

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef. 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Niekwit. P. K. O. 602 399

AFRONT BERLINA WOBEC LONDYNU

Henderson nie został przyjęty przez Ribbentropa

Anglia informuje mocarstwa osi o swych zarządzeniach wojskowych

LONDYN, 26 kwietnia. (Pat.) Sprawa nieprzyjęcia dotąd ambasadora Hendersona przez ministra von Ribbentropa poruszona była dziś w izbie gmin. — Poseł Labour Party BENN zapytał, czy Henderson będzie miał sposobność widzenia się z ministrem von Ribbentropem zanim zbierze się Reichstag w Berlinie.

W odpowiedzi premier Chamberlain oświadczył: „Ambasador J. K. M. przyjęty był dziś przed południem przez sekretarza stanu Weizsaeckera i nie okazało się możliwe wyznaczenie rozmowy z ministrem spraw zagranicznych.

Sir Nevill Henderson niewątpliwie sam uzna, czy wskazane jest starać się w dalszym ciągu o rozmowę z min. Ribbentropem”.

Gdy poseł Benn nalegał, czy jest życzeniem rządu brytyjskiego, aby ambasador odbył rozmowę z min. von Ribbentropem, Chamberlain powtórzył:

LONDYN, 26. 4. (PAT). Ambasador brytyjski w Berlinie sir Neville Henderson, który wbrew oczekiwaniom NIE BYŁ PRZYJĘTY PRZEZ MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH RIBBENTROPA, widział się dziś w południe z sekretarzem stanu w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych Weizsaeckerem.

Henderson poinformował Weizsaeckera o decyzjach rządu brytyjskiego w związku z ZAPROWADZENIEM PRZYMUSOWEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ, podkreślając ściśle pokojowy charakter tego zarządzenia i złożył sekretarzowi stanu informacje na temat obecnych kroków wojskowych. Rząd brytyjski stwierdza, że obecne napięcie międzynarodowe nakłada na W. Brytanię SPECJALNE OBOWIĄZKI W ZAKRESIE OBRONY.

Podobne informacje złożone zostały również przez brytyjskiego charge d'affaires rządowi włoskiemu w Rzymie.

ze sprawę tę należy pozostawić uznaniu ambasadora.

Poseł Labour Party BELLEN GER, powołując się na wiadomość, że minister Ribbentrop nie był w stanie przyjąć ambasadora brytyjskiego, gdyż nie miał wolnego czasu, zapytał, czy rząd nie uważa tego za afront w stosunku do ambasadora brytyjskiego.

Premier odpowiedział, że bynajmniej nie uważa, aby należało czynić tego rodzaju konkluzje, gdyż, według informacji premiera, niemiecki minister

spraw zagranicznych zajął był z racji wizyty jugosłowiańskiego ministra Markowicza.

Gdy poseł Benn domagał się odpowiedzi, czy nie jest faktem, że ambasador Henderson doręczył ma rządowi niemieckiemu memoriał, premier odpowiedział: „Ambasador nie otrzymał żadnych instrukcji pozywnienia wobec rządu niemieckiego jakiegokolwiek sugestii, lub propozycji. W obecnych okolicznościach rząd brytyjski uważał za słuszne, aby ambasador był na swym posterunku, celem informowania rządu niemieckiego o postępieniach brytyjskiej polityki zagranicznej”.

BERLIN, 26 kwietnia. (PAT). Dziś rano powrócił na swe stanowisko ambasador francuski Coulondre.

PARYŻ, 26 kwietnia. (PAT). Przedmiotem szerokich komentarzy jest nadal sprawa powrotu ambasadorów francuskiego i angielskiego do Berlina, a zwłaszcza rozmowy jakie może mieć w Berlinie ambasador W. Brytanii.

„Le Temps” przestrzega w artykule wstępnym niemieckie koła polityczne przed popełnie-

niem zasadniczego błędu w ocenie sytuacji międzynarodowej.

W niektórych kołach politycznych Trzeciej Rzeszy — pisze dziennik — w dalszym ciągu utrzymuje się przekonanie, iż można przez niebezpieczeństwo wojny rozdzielić Anglię od Francji i od innych narodów. Można przypuszczać — pisze „Temps”, iż oświadczenie złożone przez ambasadora Hendersona w Berlinie nie pozostawi obecnie żadnych złudzeń w tym kierunku.

Można jednak przypuszczać, iż jednocześnie ambasador W. Brytanii zaznaczy, iż nowa polityka jego kraju nie oznacza bynajmniej chęci okrażenia Niemiec.

PARYŻ, 26 kwietnia. (PAT). Z dobrze poinformowanych kół francuskich oświadcza, iż ambasador Francji w Berlinie p. Coulondre nie otrzymał żadnego polecenia złożenia jakiegokolwiek oświadczenia ministrowi von Ribbentropowi.

Pobór dwóch roczników w Anglii

Jeśli wojna wybuchnie, to w ciągu kilku godzin

LONDYN, 26. 4. (PAT). Premier Chamberlain złożył dziś po południu przed przepełnioną izbą gmin deklarację w sprawie służby wojskowej.

Premier oświadczył:

Musimy być gotowi!

— Rząd J. K. M. rozważał niedawno ponownie procedurę, jaką wypadłoby zastosować dla przeprowadzenia zarządzeń, nie zbędnych celem przygotowania kraju do kompletnego stanu gotowości do obrony. Rezultat tych badań dowodzi, że obecna procedura mobilizacji sił zbrojnych jest przestarzała i zupełnie nie odpowiada współczesnym warunkom, ponieważ jest oparta na przesłance, że wojna nastąpić mogłaby dopiero po takim okresie ostrzegawczym, jaki byłby wystarczający, aby ze stanu pokojowego przejść do stanu wojennego.

W ogólnych zarysach, w myśl obowiązującej dotąd procedury, mobilizacja, bądź częściowa, bądź też całkowita, nastąpić może dopiero po ogłoszeniu proklamacji odmiennej dla każdego z rodzajów broni, a oznajmiającej, że istnieje stan nagłej potrzeby. Ogłoszenie tego rodzaju proklamacji pomyślane było pierwotnie niewątpliwie, jako mające miejsce wówczas, gdy wybuch wyda się nieunikniony.

Atmosfera niepewności

Ale w obecnych czasach może się zdarzyć, że ogólne warunki mogą być tak niepewne, iż pożądaną jest poczynać pewne zarządzenia ze względów ostrożności bez rozgłosu i bez wstrząsu dla zaufania publicznego. Wskutek tego rząd zdecydował wprowadzić natychmiast projekt ustawy pod nazwą „USTAWY O REZERWACH DLA SIŁ ZBROJNYCH”, mającej na celu uproszczenie procedury upoważnienia poszczególnych resortów obrony do powołania wszelkich pożądaných rezerw i oddziałów pomocniczych sił zbrojnych. Ustawa ta będzie tymczasowa i rząd spodziewa się, że uchwalona będzie przez parlament bez zwłoki, aby móc natychmiast przystąpić do działania. Każdy inny kraj w Europie ma już te pełnomocnictwa, które my obecnie w projekcie tej ustawy staraliśmy się uzyskać i prawie wszystkie kraje w odpowiednich chwilach korzystały z tych uprawnień dla przeprowadzenia częściowej mobilizacji swych sił zbrojnych.

Trzeba dotrzymać zobowiązań

Rząd brytyjski poddał również dokładnemu rozważeniu

nowe obowiązki, jakie z aprobatą całej izby przyjął na siebie w Europie w ciągu ostatniego miesiąca oraz zbadal środki, jakie ma do swej dyspozycji, aby się z tych zobowiązań skutecznie wywiązać. Zbytecznym byłoby powtarzać, że celem tych gwarancji, jakie W. Brytania udzieliła niektórym krajom, jak również rozmów, obecnie toczących się z innymi rządami, jest NIE SPROWOKOWANIE WOJNY, LECZ ZAPOBIĘZENIE JEJ. Ma jąc ten cel przed sobą, nie możemy uchylić się przed poglądem, że mimo olbrzymich wysiłków, jakie W. Brytania dokonała drogą dozbrojenia się, nie będzie mogło przekonać świata bardziej o postanowieniu W. Brytanii okazania stanowczego sprzeciwu wobec wszelkich wysiłków, zmierzających do powszechnej dominacji, jak przynieć zasady przymusowej służby wojskowej, która jest prawem obowiązującym na kontynencie Europy.

W systemie ochotniczym istnieje ta oczywista słabość, że pozwala on jednemu, człowiekowi na oddawanie się przyjemnościom, podczas gdy jego sąsiad poświęca swój czas na ćwiczenia, aby być gotowym, o ile wybuchnie wojna, do zaryzykowania swego własnego życia dla kraju.

Błyskawiczne narodziny wojny

Jest rzeczą powszechnie przyjętą i zrozumiałą, że w czasie wojny służba wojskowa stała by się przymusową od samego początku, lecz dotąd nie uważano za rzecz konieczną wprowadzić te zarządzenia w życie w czasie pokoju. Nie znajdujemy się obecnie w stanie wojny — oświadczył premier — ale gdy każdy kraj czyni największe wysiłki, aby przygotować swoje zasoby na wypadek wojny, gdy każdemu wiadomo, że O ILE WOJNA NASTĄPI, TO ZNALEZIENIE SIĘ W STANIE WOJNY BĘDZIE NIE KWESTIĄ TYGODNIA, LECZ KWESTIĄ GODZIN, czy ktokolwiek może twierdzić, że tego rodzaju okres zasługuje na miano czasu pokojowego?

Istnieje również druga przyczyna, nakazująca ponowne rozważenie tej sprawy, poza tym, iż zarządzenie powyższe jest problemem naszego zdecydowania skutecznego odegrania naszej roli w dziele zapewnienia pokoju. W myśl projektu ustawy o rezerwach dla sił zbrojnych, niezbędne będzie powołać pewną liczbę personelu wojsk terytorialnych i niektórych nieregularnych oddziałów pomocniczych, aby wzmocnić system obrony przeciwlotniczej. Wskutek tego część

powołanych w ten sposób oddziałów terytorialnych zmuszona będzie do poświęceń, większych i dłuższych, niż było przewidziane.

Rząd wobec tego doszedł do konkluzji, iż aby sprostać tym nowym i wyjątkowym warunkom, chwilowo NIEZBĘDNYM SIĘ STAŁO WPROWADZENIE W ŻYCIĘ PEWNEGO STOPNIA PRZYMUSOWEGO PRZESZKOLENIA WOJSKOWEGO. Propozycje rządu, jakie zawarte będą w projekcie drugiej ustawy, zatytułowanej „Ustawa o przeszkoleniu wojskowym”, będą mieć charakter tymczasowy. Podobnie jak w wypadku ustawy o rezerwach dla sił zbrojnych, zamierzone jest, aby pełną mocnictwa, udzielone przez ustawę, trwały trzy lata, ale o ile w jakimkolwiek wcześniejszym momencie rząd dojdzie do przekonania, że okoliczności się zmieniły do tego stopnia, iż pełnomocnictwa te nie są konieczne, moc działania ustawy może ulec przerwananiu drogą dekretu. Z drugiej strony ustawa ta może być przedłużana rok rocznie po tych trzech latach na dalszy rok, o ile potwierdzająca uchwała tego rodzaju przyjęta zostanie przez obydwie izby parlamentu. Premier przewiduje, że ustawa o przeszkoleniu wojskowym wpro-

(Dokończenie na str. 4-ej).

CZEGO NIEMCY CHCĄ OD POLSKI

Nieuzasadnione pretensje, nagle wysunięte żądania i niespodziewane zarządzenia wojskowe Rzeszy

Warszawa proponowała Berlinowi nowy statut Gdańska

Wczorajsza „Gazeta Polska”, organ bliski ministerstwu spraw zagranicznych, w obszernej korespondencji z Berlina piera red. K. Smogorzewskiego p. t. „Polska i Niemcy”, z podtytułem „Czyżby koniec „nowego okresu?”, charakteryzuje ostatnią fazę stosunków polsko-niemieckich.

Korespondencja ta potwierdza po raz pierwszy w formie całkowite wiarygodnej żądania Niemiec, wysunięte pod adresem Polski i wyjaśnia wyczerpująco dalszy rozwój wypadków, a w szczególności nasze zbrojne potęgi i układ z W. Brytanią.

Wywody p. Smogorzewskiego przedstawiające przebieg stosunków polsko-niemieckich od czasu układu z 1934 r. godne są uwagi. Publiczną jest tajemnicą, że p. Smogorzewski uchodzi za dziennikarza najlepiej poinformowanego o stosunkach polsko-niemieckich. Poprostu uważano go za komentatora polityki min. Becka na odcinku niemieckim. Zresztą przez długie lata p. Smogorzewski był entuzjastą „nowego okresu” w stosunkach polsko-niemieckich, jak się zresztą mogli nasi czytelnicy co do tego zorientować, gdy mieli przed sobą w „Głosie Porannym” obszerny sprawozdanie z jego niedawnego odczytu, zorganizowanego przez Klub Dyskusyjny Str. Zachowawczych w Łodzi.

Zaznaczając na wstępie, że od roku 1934 stosunki te się znormalizowały, a podczas wizyty ministra v. Ribbentropa w Warszawie w styczniu r. b. miały osiągnąć szczytowy punkt ocieplenia, „Gazeta Polska” pisze:

„Tymczasem wkrótce po warszawskiej wizycie temperatura naszych sąsiedzkich stosunków nagle się ochłodziła, spadając znów poniżej zera — w sferę niechęci i nieufności”.

W dalszym ciągu korespondencji autor stawia pytanie: jak się wytworzył obecny stan rzeczy? Kto pierwszy naruszył stan równowagi w stosunkach polsko-niemieckich?

Pretensje Niemiec

Niemieckie zarzuty i pretensje korespondent „Gazety Polskiej” — ujmując to, jako wyraz poglą-

dów rządowych i partyjnych w Niemczech — streszcza w taki sposób:

„Polityka Trzeciej Rzeszy wobec Polski była zawsze wspania tomyślna (?). Polska atoli, która przez pięć lat ciągnęła zyski z tej polityki, odpłaca nam dziś niewdzięcznością (!). Tylko dzięki nam odzyskaliście Zaolzie, a w pięć miesięcy po tym tłukliście szyby w naszej ambasadzie w Warszawie.

Pomimo to kanclerz Hitler — gdy doszedł do przekonania, że i w pozostałej po układzie monarchijskim Czecho-Słowacji duch „polityki beneszkowskiej” jest nadal żywotny i gdy postanowił ten stan rzeczy radykalnie zlikwidować — zgodził się na drogi wam postulat granicy polsko-węgierskiej oraz zaproponował wam ostateczne i wielkoduszne uregulowanie stosunków polsko-niemieckich: wzamian za względnie drobne i całkiem naturalne ustępstwa z waszej strony Rzesza gotowa była gwarantować nienaruszalność granic Polski.

Zamiast chwycić w lot tę ofertę, która się może już nie powtórzyć (?) — ODPOWIEDZIE LIŚCIE NAM CZĘŚCIOWĄ MOBILIZACJĄ, oraz zgłosiliście gotowość wzięcia udziału w brytyjsko-żydowsko-bolszewickiej polityce okrażania Rzeszy. Rzesza wam nigdzie i w niczym nie zagraża, a wy szykujecie się zawrzeć z W. Brytanią sojusz, który nie da się pogodzić z układem polsko-niemieckim z r. 1934. Zamiast stosować w dalszym ciągu politykę prawdziwej niezależności wolicie wyciągać dla innych kasztany z ognia. Jako wale Wielkiej Brytanii poparzącie sobie palce. Rzesza nie będzie się bowiem beczynie przyglądała wzrastającemu zagrożeniu jej żywotnych interesów...”

Racja polska

Swym niemieckim rozmówcom, którzy w powyższy sposób określili niemiecki punkt widzenia, korespondent berliński „Gazety Polskiej” w następujący sposób wyjaśnił polski pogląd na tę sprawę:

„Układ polsko-niemiecki z r.

1934 nie jest aktem jednostronnej szlachetności. Jest to akt oboustronnej mądrości politycznej i opiera się na zasadzie do ut des.

Za zaprzestanie niemieckiej akcji rewizjonistycznej, skierowanej przeciw całości Rzeczypospolitej zapłaciliśmy cenę: utraciliśmy zasadę równości praw w dziedzinie zbrojeń, nie utrudnialiśmy kanclerzowi Hitlerowi urzeczywistnienia jedności narodu niemieckiego oraz ZGODZILIŚMY SIĘ NA ZORGANIZOWANIE LUDNOŚCI NIEMIECKIEJ GDAŃSKA POD SZTANDARAMI NARODOWEGO SOCJALIZMU.

Zaolzie mogliśmy odzyskać także bez synchronizowania naszej akcji z niemiecką. Mogliśmy je nawet odzyskać przeciw Niemcom, t. zn. za cenę wzięcia udziału w polityce, którą się w Berlinie nazywa „osaczeniem”. Nie uczyniliśmy tego. Odwdzięczyliście się nam NIESPODZIANKĄ KARPATO-RUSKĄ oraz wysunęliście po raz pierwszy

Sprawę Gdańską

w formie daleko odbiegającej od wszelkiego rozsądnego rozwiązania. Dokonałiście więc posunięcia, które było próbą niemiecką oddziaływania na kształtowanie się stosunków na południowo-wschodzie Rzeczypospolitej, formułując jednocześnie postulat ograniczający nasze interesy i prawa w Gdańsku, ODDAJĄCY W RECE OBCEGO PAŃSTWA KONTROLĘ NAD UPRAWNIENIAMI POLSKIMI ORAZ NARAŻAJĄCY BEZPIECZEŃSTWO POLSKI W UJĘCIU WISŁY.

Uskarżacie się na lutowe manifestacje polskiej młodzieży o politycznej? Oczywiście, doszło wówczas do karygodnych wybrzyków. Nie zapominajcie jednak, że przez długi okres czasu, i jeszcze niedawno, nastroje w Polsce wobec Trzeciej Rzeszy i wobec osoby kanclerza Hitlera były całkiem inne. Nie my ponosiły odpowiedzialność za tę zmianę, zaśła w ciągu ostatnich tygodni.

Mało tego. W połowie marca zaskakujecie Polskę szeregiem decyzji polityczno-wojskowych o bardzo doniosłym znaczeniu: włączacie do Rzeszy Czechy i Morawy, bierzecie „pod opiekę” Słowację, reanektujecie Kłajpedę.

Zarządzenia wojskowe

Towarzyszące tym decyzjom SPACERY DWIWI NIEMIECKICH DOKOŁA NASZYCH GRANIC ZMUSIŁY NAS DO POWZIĘCIA PEWNYCH ŚRODKÓW OCHRONNYCH. Nietylko Polska zresztą wydała w tym czasie takie zarządzenia. Wiele państw europejskich uznało, że w tych czasach należy wzmocnić czujność na granicach.

W atmosferze zrozumiałego podniecenia BERLIN PONAOWIA W PRZYNAGLAJĄCEJ FORMIE SWE ŻADANIA W PRZEDMIOCIE GDAŃSKA. — Właśnie w przeddzień postawiono p. Urbszysowi ultimatum w sprawie Kłajpedy; właśnie trzy dni temu Tiso podpisał układ o 25-letniej „opiece” Rzeszy nad Słowacją.

Zarówno chwila, w jakiej nam niemiecką rewindykację przedłożono, a tymbardziej jej zawartość sprawiała, że była ona nie do przyjęcia. Poza tym okolicz-

ność zaofiarowania nam gwarancji granic nazajutrz po przekreśleniu własnych przyrzeczeń z przed 6 miesięcy — nazajutrz po zdeptaniu niepodległości narodu czeskiego — nasuwała raczej negatywne refleksje co do wartości oferty”.

Układ z W. Brytanią

„Decydując się na politykę wojskowej presji i okrażania Polski, NIEMCY ZADAŁY POWAŻNY CIOS ZARÓWNO DUCHOWI JAK I LITERZE UKŁADU Z R. 1934. Naruszając równowagę, jaką ten układ w naszych stosunkach ustanawiał, rząd berliński zmusił nas do jej odbudowania przez dodatkowe zabezpieczenie, jakim jest gwarancja brytyjska. Będąc wielkim mocarstwem, a nie państwkiem a la suite kogokolwiek, nie mogliśmy przyjąć gwarancji jednostronnej. Dla tego też na zobowiązanie W. Brytanii wobec Polski odpowiedziliśmy analogicznym zobowiązaniem Polski wobec W. Brytanii.

Sojusz polsko-francuski

Dr. Teodor Seibert napisał na łamach „Voelksischer Beobachter” (7 bm.) że układ polsko-niemiecki z 20. I. 1934 r. „zlikwidował w znaczący mierze sojusz polsko-francuski”. Znamienne to wyznaczenie! Informuje nas ono o jednym z celów „polityki 1934 roku” w niemieckiej interpretacji. Zbyteczne jest dodawać, że zarówno dla rządu jak i dla opinii polskiej LIKWIDACJA SOJUSZU Z FRANCJĄ NIGDY NIE BYŁA CELEM NASZEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ. Walczyliśmy tylko o równowagę w sojuszu. Sojusz ten jest przez układ polsko-niemiecki wyraźnie zastrzeżony. Ów układ oparty jest na pakcie paryskim (t. zw. pakcie Briand-Kellogg) z 21. VIII 1928 r., który wykluczył „stosowanie wojny jako instrumentu polityki narodowej”. Nie było i nie ma żadnej sprzeczności między sojuszem polsko-francuskim a układem polsko-niemieckim. Nie ma i nie będzie żadnej koltzi między sojuszem polsko-brytyjskim a układem Rzeczypospolitej z Rzeszą”.

Nowy statut Gdańska

Akcentując, iż Polska nie chce zrezygnować z polityki dobrego

sąsiedztwa polsko-niemieckiego, red. Smogorzewski uważa, iż w stosunkach wzajemnych są sprawy, wymagające bezpośredniego uregulowania w myśl układu z r. 1934 i w konkluzji pisze:

„W sprawie gdańskiej — powstałej w związku z upadkiem autorytetu ligi narodów — istnieje dziś między Polską a Niemcami sprzeczność poglądów. Stroną, która proponuje rozwiązanie odpowiadające nowym warunkom jest właśnie Polska. Już dawno wystąpiliśmy z odpowiednimi sugestiami w tej tak żywotnej dla nas kwestii. Poszliśmy daleko po linii rozsądku, wyrażając gotowość ułożenia się z Niemcami co do nowego statutu Wolnego Miasta Gdańska. (Znaczy to, że zdaniem p. Smogorzewskiego sprawa Gdańska mogła być uregulowana układem bilateralnym między Polską i Niemcami z pominięciem ligi narodów). Wykazaliśmy w najwyższym stopniu naszą dobrą wolę i pragniemy ugody, ale WSZELKA JEDNOSTRONNA DECYZJA, NARUSZAJĄCA NASZE INTERESY, STANOWICHO UCHYLAMY.

Jest naszym szczerym pragnieniem, aby układ z r. 1934 stanowił nadal podstawę stosunków polsko-niemieckich, aby przynosił korzyści obu partnerom. Nie chcemy utrwać obecnych nastrojów, istniejących między Polską a Niemcami. Pamiętamy słowa kanclerza Hitlera, który również wzbraniał się przed nadawaniem takim nastrojom „charakteru dziedzicznego obciążenia”. NIGDY JEDNAK NIE UZNAMY, ŻE NASZ WŁASNY „OBSZAR ŻYCIOWY” MA BYĆ UZUPEŁNIENIEM „OBSZARU NIEMIEC”. Nigdy się nie zgodzimy na to, aby dobre sąsiedztwo z Niemcami okupować jednostronnymi ustępstwami, politycznym osobnieniem i rezygnacją z prawdziwej niezależności”.

Lekarz-dentysta

Józef Halpern
powrócił

KINO
EUROPA

Pocz. 4. 6. 8. 10

Dzisiaj powtórzenie premiery!

GENIALNY MISTRZ MASKI

Borys KARLOFF

w największej sensacji świata p. t.

„SYN FRANKENSTEINA”

DO AMERYKI NA WYSTAWĘ ŚWIATOWĄ

Wyjazdy indywidualne i zbiorowe.

DO PALESTYNY — Wyjazdy indywidualne

LETNIE WYCIECZKI MORSKIE

na m/s „Piłsudski” i m/s „Batory.”

Do Anglii, Belgii, Francji, Italii, Węgier, Rumunii

Wyjazdy w dowolnych terminach.

Wyjazdy indywidualne do: Argentyny, Brazylii, Boliwii, Kanady, Kuby, Kolumbii i innych krajów europejskich i zamorskich.

FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104-a

tel. 240-40

PRAKTYKANTKA

młoda, inteligentna, z dobrego domu, do pracy laboratoryjno-biurowej poszukiwana. Oferty sub. „Staranność” do Administracji.

Grand-Kino W 2-im tygodniu wyświetlania
Pocz. 4. 6. 8. 10 arecydziela p. t.

TRZY SERCA

zniżamy ceny miejsc
III — 1.09, II — 1.50, I — 2.20 na wszystkie seanse

GABINET KOSMETYCZNY »ROMA«

przeniesiony z ul. Piotrkowskiej nr. 121 do nowego lokalu urzędowego, elegancko według ostatnich wymagań

AL. KOŚCIUSZKI 52, m. 1. TEL. 277-47

Godziny przyjęć codziennie, prócz niedziel i świąt, od 10-19

List do kanclerza Hitlera

Co znaczą i co są warcie przyrzeczenia „Führera“?

W połowie kwietnia b. r. kanclerz Rzeszy, Hitler otrzymał list, który mu pewnie dał wiele do myślenia. List ten napisał pewien dziennikarz, polak, który był jednym ze współtwórców polsko - niemieckiego porozumienia, paktu o nieagresji z r. 1934. Pracując wówczas nad zbliżeniem polsko-niemieckim na podstawie terytorialnego „status quo“ był przekonany, że działa w interesie pokoju Europy, i że po stronie niemieckiej ma do czynienia z dobrą wolą. W tym czasie spotykał się wielokrotnie z kanclerzem Hitlerem i współdziałał z jego najbliższymi współpracownikami.

W liście, który wysłał do kanclerza Hitlera, powołuje się na tę współpracę, aby po tym dać wyraz swemu oburzeniu z powodu, że porozumienie z r. 1934 zostało przez Niemcy w ostatnim czasie pogwałcone znanymi „sugestiami“ Berlina w sprawie Gdańska i t. p. W końcu list zmienia się w akt oskarżenia przeciw kanclerzowi Hitlerowi. Na podstawie upoważnienia ze strony autora listu (którego nazwiska chwilowo nie wymienimy) krakowski „Głos Narodu“ drukuje tę część jego pisma do kanclerza Hitlera.

„Nie mamy pretensyj terytorialnych“

Cofając się pamięcią wstecz do maja 1935 r. przypominam Panu Jego oświadczenie, złożone dnia 21 maja, 1935 r. w berlińskim „Sportpalast“, po przejęciu przez Rzeszę Zagłębia Saary; wtedy oświadczył Pan dosłownie:

„naród niemiecki nie rości sobie żadnych już pretensji terytorialnych. Teraz, po przyłączeniu naszych braci z Zagłębia Saary do Rzeszy — pragniemy w zgodzie z naszymi sąsiadami i całym światem, nie wyłączając Rosji sowieckiej — żyć i pracować wspólnie nad odbudową gospodarki w Europie“.

Po oficjalnym ogłoszeniu zbrojeń Rzeszy, oświadczył Pan był w swej wielkiej mowie politycznej, wygłoszonej w Reichstagu, dnia 21 maja, 1935 r. dosłownie (według brzmienia urzędowego „D. N. B.“):

„rząd Rzeszy niemieckiej oświadcza niniejszym najuroczyściej (feierlichst), że to moje ogłoszenie zbrojeń odnosi się wyłącznie do tych postanowień (traktatu wersalskiego), które dotyczą współżycia narodów, nie wyłączając postanowień terytorialnych“.

Po obsadzeniu Nadrenii, wbrew postanowieniu traktatu wersalskiego i wbrew dobrowolnym zobowiązaniom Rzeszy, przyjętym w t. zw. protokole locarneńskim wygłosił Pan w Reichstagu, dnia 7 marca 1936 r. słynną mowę, poświęconą sprawom zagranicznym Rzeszy i oświadczył uroczyście m. in. co następuje:

„Po trzech latach walki o równoprawienie Niemiec uważam, że w dniu dzisiejszym tę walkę za-

kończyliśmy“... „My nie mamy już i nie będziemy stawiali żadnych dalszych pretensji terytorialnych w Europie“.

W drugiej części tej mowy, oświadczył Pan był — ściśle według brzmienia urzędowego komunikatu „D. N. B.“ — co następuje:

„Francja miała już przed t. zw. paktem reńskim bilateralne umowy wzajemnej pomocy z Czecho-Słowacją i Polską. Wspomniane umowy wzajemnej pomocy nie rażą Rzeszy, nie tylko dlatego, że owe paktu wzajemnej pomocy — za wyjątkiem paktu francusko - sowieckiego — poddały się postanowieniom paktu ligi narodów i przewidują orzeczenie ligi, czy nastąpiła agresja, lecz również i dlatego, że Czecho-Słowacja, a głównie (primär) POLSKA prowadzi będą zawsze („stets“) politykę reprezentującą własne interesy narodowe tych państw. Tak więc, Rzesza nie ma chęci (den Wunsch) i zamiaru zaatakować tych państw“...
A następnie oświadczył Pan:

„Rząd niemiecki ponawia swą propozycję zawarcia paktów nie-agresji, PODOBNE JAK Z POLSKĄ, ze wszystkimi innymi państwami, graniczącymi z Rzeszą niemiecką na Wschodzie“...
„Czecho-Słowacja nie ma powodów do obaw“

Dnia 11 marca 1936 roku udzielił Pan Panu Ward Price wy-

wiadu dla prasy z „Daily Mail“ na czele. Według urzędowego komunikatu „D. N. B.“ o treści wywiadu, p. Ward Price zapytał Pana: czy Czecho-Słowację zalicza Pan do państw graniczących z Rzeszą na Wschodzie? — Pańska odpowiedź brzmiała:

„Moja propozycja zawarcia paktu o nieagresji na Wschodzie i na Zachodzie przedstawiłem ogólnie, to jest bez żadnych wyjątków, więc moja propozycja odnosi się zarówno do Czecho-Słowacji, jak i do innych państw“.

Według komunikatów urzędowych „Deutsche Diplomatische Korrespondenz“ i „D. N. B.“ z dnia 1 marca 1936 r. (po wkroczeniu wojsk niemieckich do Austrii) p. marsz. Goering, najbliższy współpracownik i przyjaciel zaprosił do siebie posła republiki czecho-słowackiej w Berlinie i zapewnił go uroczyście, że „po przyłączeniu Austrii do Rzeszy staraniem rządu Rzeszy będzie, polepszyć wzajemne stosunki z Czecho-Słowacją“.

Tegoż dnia Pański minister i przewodniczący Tajnej Rady Rzeszy, p. baron von Neurath, oświadczył był wspomnianemu po słowi Czecho-Słowacji w Berlinie, powołując się wyraźnie na Pańskie polecenie, że

„rząd Rzeszy niemieckiej podtrzymuje w całej rozciągłości umowę, zawartą w październiku 1925 roku z Czecho-Słowacją, w przedmiocie rozstrzygnięcia wszelkich ewentualnych sporów w drodze sądu polubownego („Schiedsgericht“), że zatem Czecho-Słowacja nie ma powodów do jakichkolwiek obaw“...
A następnie oświadczył pan v. Neurath:

„stosunki polsko - niemieckie stanowią winny najlepszy przykład dla rządu republiki Czecho-Słowacji“...
Od Godesberg do Wiednia

Według dziennika z posiedzenia parlamentu angielskiego z dnia 28 września 1938 r. („Official Report des House of Commons“) premier Chamberlain zdając sprawę z przebiegu konferencji, odbytych z Panem w Berchtesgaden i Godesbergu, oświadczył dosłownie:

„muszę dodać, że zanim poze- gnałem się z p. Hitlerem (w Godesbergu, 28 września 1938 r.) rozmawiałem z Nim chwilę ściśle prywatnie. Ponieważ słowa, wypowiedziane wtedy przez p. Hitlera, nie wydają mi się pozbawionymi poważnego znaczenia, komunikuję je wysokiej izbie: o-tóż po pierwsze, p. Hitler powtórzył mi z największą powagą to, co mi był już w Berchtesgaden (15 września 1938 roku) oświadczył, a mianowicie, że Sudety przedstawiają jego ostatnie terytorialne, osobiste ambicje w Europie, a nadto zapewnił mnie p. Hitler najsołenniejsz, że nie ma zamiaru, ani chęci, wciągnąć do Rzeszy niemieckiej innych narodów, poza rasą niemiecką. To są słowa — podkreślił p. Chamberlain — z którymi należy się nam liczyć i na daleką przyszłość i które należy nam ważyć ich pełną wagą“.

Ze p. Chamberlain informował ściśle parlament angielski i cały świat, świadczą następujące słowa, wypowiedziane przez Pana, w mowie, wygłoszonej dn. 28 września 1938 r. w „Sportpalast“, a więc przed zawarciem umowy monachijskiej:

„Jestem wdzięcznym p. Chamberlainowi za wszystkie jego trudności. Zapewniam go i powtarzam to, tutaj, uroczyście, że po uregulowaniu problemu sudeckiego, nie będzie dla Rzeszy niemieckiej żadnego więcej problemu terytorialnego w Europie. Wreszcie zapewnięm p. Chamberlaina, że w tym samym momencie, w którym Czecho-Słowacja rozwiąże swe inne problemy, t. j. z chwilą, gdy cesi si załatwią sprawy żądań innych mniejszości i to w sposób ugodowy i nie będą ucieszać tych mniejszości, to z tą chwilą nie będą więcej zainteresowany Czecho-Słowacją i to będzie państw czecho-słowackiemu przez nas zagwarantowane. My nie chcemy czechów w granicach Rzeszy Niemieckiej“...
Dnia 29 września 1938 r. podpisał Pan własnoręcznie t. zw. układ monachijski, zawarty z premierami pp. Chamberlainem i Daladierem, przy współudziale premiera Mussoliniego. We wspomnianym układzie czytali-

my dosłownie:

„ostateczne granice Czecho-Słowacji będą ustalone za pośrednictwem międzynarodowej komisji“...
A następnie:

„człwiką załatwienia przez Czecho-Słowację spraw mniejszości polskiej i węgierskiej, Niemcy i Włochy, ze swej strony, zagwarantują granicę Czechosłowacji“...
„Metoda wzajemnej konsultacji“
Następnie dnia 13 października 1938 r. ukazał się w „D. N. B.“ urzędowy komunikat rządu Rzeszy o treści następującej:

„Miedzynarodowa komisja, powołana do ostatecznego ustalenia granic Czecho-Słowacji, zebrała się dzisiaj po południu i jednogłośnie powzięła uchwałę, że ostateczne ustalenie granic czechosłowacko-węgierskich, tj. ostateczne odgraniczenie terenów sudeckich przyznanych Rzeszy, na mocy układu monachijskiego, nastąpić może na podstawie ustaleń tejże komisji zaprojektowanych dnia 5 października 1938 r.“.

Dnia 6 grudnia 1938 r. czytali- śmy urzędowy komunikat rozesłany światu za pośrednictwem „D. N. B.“ o deklaracji Pana i p. Chamberlaina treści następującej:

„teraz, po zawarciu układu monachijskiego, jesteśmy zdecydowani wszystkie inne sprawy, które dotyczą naszych państw, załatwić metodą wzajemnej konsultacji i starać się usunąć z drogi wszelkie przyczyny wzajemnych nieporozumień, aby w ten sposób przyczynić się do zabezpieczenia pokoju w Europie“...
Tegoż dnia, 6 grudnia 1938 r. opublikowano również treść deklaracji niemiecko - francuskiej, która brzmiała:

„rządy Rzeszy niemieckiej i republiki francuskiej są zdecydowane, z zastrzeżeniem przestrzegania ich specjalnych stosunków do państw trzecich, porozumieć się zawsze, we wszystkich sprawach dotyczących ich państw i konsultować się wzajemnie, gdyby się okazało, że rozwój spraw prowadzić może do międzynarodowych zawiłań i trudności“...
Nadto, dnia 2 listopada 1938 r. odbył się w Wiedniu, przy współudziale Pańskiego ministra spraw zagranicznych, p. von Ribbentropa oraz rzeczoznawców wojskowych t. zw. arbitraż w przedmiocie ostatecznego uregulowania sporów granicznych czecho - słowacko - węgierskich. W urzędowym protokole z tego arbitrażu, czytamy dosłownie:

„Niniejsze polubowne rozstrzygnięcie sporu, wraz z mapą, załączoną ad 1 do niniejszego aktu, na której wytyczono ostatecznie węgiersko - czecho-słowacką granicę obu państw, zostało wręczone królewskiemu, węgierskiemu ministrowi spr. zagr. i czecho-słowackiemu ministrowi spr. zagr. Obaj wspomniani ministrowie, w imieniu swych rządów, przyjęli do wiadomości niniejsze polubowne rozstrzygnięcie sporu i powtórzyli swe oświadczenie z dnia 30 października 1938 r., mocą którego wspomniane rządy zgadzają się bez żadnych zastrzeżeń, na to ostateczne ustalenie granic ich państw i zobowiązują się do natychmiastowego przeprowadzenia powziętych decyzji“...
DO PALESTYNY

Indywidualne i zbiorowe wyjazdy.
New York WYSTAWA ŚWIATOWA 1939 r.
Wyjazdy indywidualne i zbiorowe
Wycieczki Letnie Morskie
Sztokholm — Kopenhaga Antwerpia — Londyn
31/V — 5/VI 13 — 21/VII
Do Anglii, Belgii, Francji, Szwajcarii, Włoch
Indywidualne wyjazdy w dowolnych terminach.
Indywidualne i rodzinne wyjazdy do Argentyny, Brazylii, Boliwii, Kanady, Stanów Zjednoczonych i innych krajów europejskich i zamorskich.
P. B. P. „ARGOS“ w Łodzi, Traugutta 1
— tel. 107-86 i 104-00 —

Śmierć trzech lekarzy w szpitalu św. Łazarza w Krakowie

KRAKÓW, 26.4. (PAT) — Dziś w południe wydarzył się w szpitalu św. Łazarza w Krakowie nieszczęśliwy wypadek, skutkiem którego ponieśli śmierć trzech młodzi lekarze krakowscy: 28-letni dr. Jerzy Oszacki, bratanek profesora U. J., 28-letni dr. Zbigniew Ścisławski i dr. Jan Oremus. Władze wszczęły dochodzenia celem ustalenia przyczyn wypadku. Tragiczny zgon młodych lekarzy wywołał w całym mieście żywe współczucie.

Oblali kwasem solnym 30 żołnierzy niemieckich w Pilźnie

PRAGA, 26.4. (PAT) — Czeska agencja telegraficzna donosi, że w ciągu ubiegłej soboty i niedzieli w Pilźnie nieznaną sprawcy oblali kwasem solnym 30 żołnierzy niemieckich. Niezwłocznie zarządzone energicznie dochodzenie i wydano zarządzenia represyjne. Władze nakazały aresztowanie 30 czechów - lewicowców oraz 50 żydów. gdzie panuje ruch szczególnie ożywiony, lub też w tramwajach natłoczonych pasażerami. Niektórzy żołnierze odnieśli rany. Niezwłocznie zarządzone energicznie dochodzenie i wydano zarządzenia represyjne. Władze nakazały aresztowanie 30 czechów - lewicowców oraz 50 żydów.

Szykany wobec francuzów stosują władze niemieckie

BERLIN, 26.4. (PAT) — Jak donoszą agencja Havasa 5 handlowców francuskich pochodzenia alzackiego dostało w ub. sobotę nakaz opuszczenia terytorium Rzeszy w przeciągu od 4 do 12 dni, bez podania powodów tej decyzji. Żaden z wysiedlonych — jak podkreśla Havasa — ani obecnie, ani w okresie poprzednich reżimów, nie przejawiali jakiegokolwiek działalności politycznej. Najstarszy z nich ma lat 70 i przeżywa na terenie Rzeszy od lat 50.

CAPITOL

Dziś i dni następnych!

Film, który wzruszy i zachwyci. — Potężny dramat obyczajowy wg. powieści GABRIELI ZAPOLSKIEJ

O czym się nie mówi

Reż. M. Krawiec.

Obsada: Engelówna, Cybulski, Sielański, Samborski, Wysocka, Ina Benita

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

6-miesięczne przeszkolenie rekrutów

Anglia nie pozwoli nikomu bogacić się na wojnie

(Dokończenie).

wadzona zostanie do izby w przyszłym tygodniu.

Powołanie dwóch roczników

Głównymi postanowieniami tej ustawy będą:

1) UPOWAŻNIENIE DO POWOŁANIA DLA PRZESZKOLENIA WOJSKOWEGO WSZYSTKICH MĘŻCZYŹN W WIEKU LAT OD 20 DO 21.

2) Przeszkolenie odbywać się będzie w W. Brytanii, lecz w razie wybuchu wojny, obowiązek służby może być stosowany również za granicami kraju.

3) Powołani w ten sposób otrzymają przeszkolenie 6-miesięczne i po zakończeniu tego okresu zostaną zwolnieni, uzyskując możliwość, o ile istnieć będą kontyngenty, wstąpienia do armii terytorialnej na okres 3 i pół lat. O ile nie skorzystają oni z tego prawa, zostaną zaliczeni do specjalnej rezerwy armii regularnej. Dla młodych ludzi, którzy przed dojściem do wieku lat 20, wstępują do pomocniczych oddziałów floty, lub wojsk lotniczych, gdzie przechodzą stosowny okres przeszkolenia, wydane zostaną specjalne zarządzenia.

4) Zostaną poczynione pewne wyjątki, umożliwiające odroczyć na określony okres czasu, lub przyspieszenie daty powołania poszczególnych jednostek, o ile istnieją słuszne powody i o ile to jest zgodne z interesami narodowymi.

5) Specjalne trybunały upoważnione będą do zwalniania tych, którzy dla względów sumienia mają zastrzeżenia wobec służby wojskowej, pod warunkiem, że podejmą oni pracę o znaczeniu narodowym.

Wprowadzenie tych zarządzeń nie zmienia w niczym systemu ochotniczego, który pozostaje, jako podstawa dla wszystkich trzech kategorii broni. System ochotniczy w dalszym ciągu opierać się będzie na rekrutacji do floty wojennej, do armii regularnej, do regularnych i nieregularnych wojsk lotniczych oraz do wojsk terytorialnych, jak również do wszystkich kategorii obrony narodowej. Jest rzeczą najwyższej do-

nosności, aby regularne i pomocnicze siły zbrojne były utrzymywane na poziomie swej pełnej siły.

Podatki od zysków wojennych

Premier Chamberlain poruszył następnie inną kwestię, którą często poruszano przy dyskusjach na temat przymusowej służby wojskowej, a mianowicie zagadnienie t. zw. konkskrypcji majątkowej. Majątek jest już naprawdę w bardzo znacznym stopniu objęty zasadą konkskrypcji, jak np. wskutek istnienia podatku dochodowego, podatku od nadmiernych zysków i podatku spadkowego. Wszystkie te podatki rok rocznie pod-

legają podwyższeniu i dopiero wczoraj rozważone zostały nowe podwyżki podatku od nadmiernych zysków i podatku spadkowego. Ale rząd zamierza podjąć dalsze kroki, aby OGRA NICZYĆ ZYSKI FIRM, ZAANGAŻOWANYCH PRZEWAŻNIE W PRODUKCJI ZBROJENIOWEJ i stosowne ustawodawstwo będzie niezadługo wprowadzone. Już obecnie resorty zainteresowane stosują jak największą ostrożność przy ustalaniu cen, pragnąc zapewnić tylko słuszne zyski. Ale doświadczenie wykazuje trudności w przeprowadzeniu tej zasady we wszystkich okolicznościach i przeto stanowcze ograniczenie zysków jest jedyną drogą, na której można z pewnością dojść

do pożądanego celu. — Istnieje jeszcze jeden aspekt tej sprawy, dotyczący stosunków w czasie wojny. Rząd J. K. M. jest tego zdania, że w czasie, gdy kraj znajduje się w stanie wojny, poszczególne jednostki nie powinny powiększać swoich fortun, ciągnąc zyski z warunków, wytworzonych przez wojnę. Rząd zamierza przeto, o ile wojna wybuchnie, wprowadzić w życie ustawodawstwo, nakładające specjalne opłaty karne na nadmierne zyski i przewidujące, że wszelkie zyski, lub wzrost indywidualnych bogactw, ulegną ograniczeniu na rzecz państwa.

Zabezpieczanie pokoju

Na zakończenie Chamberlain oświadczył, że propozycja, jakie przedstawił izbie, wynikały podobnie, jak i inne kroki, prowadzące do wzmocnienia obrony brytyjskiej, z biegu wydarzeń. Przyspieszenie i rozszerzenie brytyjskiego programu zbrojeń, powiększenie stanu liczebnego armii terytorialnej, postanowienie utworzenia ministerstwa zaopatrzenia, a obecnie propozycja przymusowego przeszkolenia wojskowego — wszystkie te kroki poczynione zostały dla jednego jedynego celu, a mianowicie, aby W. BRYTANIA ZDOLNA BYŁA DO WYKONANIA ZOBOWIĄZAŃ, jakie wzięła na siebie w przekonaniu, że na tej drodze pokój Europy może być najlepiej zabezpieczony.

Próby ujarznienia narodów zostaną orężem odparte przez demokracje

WASZYNGTON, 26.4. (Tel. wł.) — Pisma witają wprowadzenie służby wojskowej w Anglii, jako zupełne zerwanie z polityką monarchijską.

Sekretarz stanu, HULL, oświadczył, iż pewna grupa narodów dąży dziś do ujarznienia innych narodów. Ale na to nikt nie pozwoli i raczej orężem odparze te zakusy. W tym, zdaniem Hulla, tkwi sens wprowadzenia służby wojskowej w Anglii.

Berlin pod wrażeniem

BERLIN, 26.4. (PAT) — Choćby czynniki niemieckie przygotowane były na wprowadzenie po-

wszecznej służby wojskowej w Wielkiej Brytanii, dzisiejsza

deklaracja premiera Chamberlaina zrobiła tu wielkie wrażenie.

Koła polityczne wskazują, iż nie należy „przeceniać” decyzji rządu brytyjskiego, kilkumiesięczne bowiem wyszkolenie nie wystarcza przy obecnym stanie techniki wojennej. Poza tym

nazywają decyzję brytyjską „provokacją” i „demonstracją”, skierowaną przeciwko Rzeszy.

Wynurzenia prasy niemieckiej wskazują, że tendencją czynników Rzeszy jest deprecjonowanie Wielkiej Brytanii, jako czynnika, zdolnego do wykonywania przyjętych zobowiązań i gwarancji w dziedzinie wojskowej.

B. radni Warszawy procesują się o milion zł.

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Trwający od 5 lat proces pomiędzy 14 b. radnymi a magistratem miasta st. Warszawy o milion zł. odszkodowania przechodzi obecnie przed kratki tryb. kompensacyjnego. Sprawa ta była rozważana już przez wszystkie instancje aż do Sądu Najwyższego ze strony formalnej, a nie merytorycznej. Nie można było ustalić, kto jest kompetentny dla rozstrzygnięcia sporu.

Znicz powrócił do zdrowia

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Świetny aktor, Michał Znicz, który przez kilka tygodni bawił na kuracji wycieczkowej w Nałęczowie, powrócił do zdrowia.

Artysta czuje się zupełnie dobrze i w najbliższych dniach przybywa do Warszawy. W przyszłym miesiącu rozpoczyna zdjęcia w filmie „Złotych królów Madagaskaru”, w którym gra rolę Mazurkiewicza.

Odebranie debitu za wrogość wobec Polski

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Minister spraw wewnętrznych odebrał wczoraj debiet niemieckiemu piśmie „Morgenzeitung”, wychodzącemu w Ostrawie Morawskiej, za wrogi stosunek do państwa polskiego.

Znów bomby eksplodują w Anglii

LONDYN, 26.4. (PAT) — Noc dzisiejszej w Liverpoolu wybuchło 5 bomb w dzielnicy handlowej. Kilka z tych bomb zniszczyło skrzynki pocztowe, kilka innych uszkodziło wystawy sklepowe i szereg okien w okolicznych domach. Policja prowadzi śledztwo.

Większość przytłaczająca

zapewniona w izbie gmin dla wniosku rządowego

LONDYN, 26.4. (PAT) — Rząd złożył do łaski speakera następującą rezolucję, która debatowana będzie przez izbę gmin we czwartek.

„Izba gmin aprobuje propozycje rządu J. K. M. wprowadzenia jaknajprędzej systemu przymusowego przeszkolenia wojskowego w myśl deklaracji z 26 kwietnia. Izba uważa tego rodzaju system za konieczny dla bezpieczeństwa kraju i dla wykonania zobowiązań, udzielonych ostatnio niektórym krajom w Europie.

Izba wita fakt, że rząd łączy z tą propozycją nowe pełnomocnictwa ustawodawcze dla ograniczenia zysków firm zaangażowanych poważnie w dziedzinie dobrostwa, jak również zapewnienie, że na wypadek wojny podjęte będą kroki, aby nakładać kary na próby nadmiernych zysków i aby zapobiec przysparzaniu indywidualnych bogactw przez wyzyskiwanie warunków wytworzonych wskutek wojny”.

Większość, jaka wypowie się w izbie gmin za projektem rządowym, będzie prawdopodobnie przytłaczająca.

Konferencja z robotnikami

LONDYN, 26.4. (PAT) — Premier Chamberlain przeprowadził dziś rano przeszło godzinną konferencję z przedstawicielami związków zawodowych. Przy rozmowie tej obecni byli ministrowie Halifax, Hore Belisha i Brown. Chamberlain zawiadomił przedstawicieli związków zawodowych, iż rząd zamierza powołać pod broń mężczyzn w wieku lat

20 i 21. W rekrutacji tej nie będą czynione żadne wyjątki, prócz dla tych, których stan zdrowia nie pozwala na służbę wojskową.

Przedstawiciele rady naczelnej związków zawodowych oświadczyli Chamberlainowi, że jakkolwiek przeciwni są rekrutacji w czasie pokoju, to jednak uważają za rzecz wskazaną, aby wniosek ten został przedstawiony parlamentowi.

Powołanie pod broń wszystkich mężczyzn w wieku lat 20 i 21 dałoby

w ogólnej sumie przeszło 200 tysięcy ludzi.

Pierwszy raz w historii

LONDYN, 26.4. (Tel. wł.) — Wyjaśniają tu, że w historii W. Brytanii tylko dwukrotnie wprowadzano przymusową służbę wojskową: podczas wojen napoleońskich i podczas wojny światowej w r. 1917 r. Obecnie wprowadza po raz pierwszy przymus służby wojskowej w czasie pokoju.

Min. Markowicz u Hitlera

po przedniej rozmowie z Ribbentropem

BERLIN, 26.4. (PAT) — Kancelarz Hitler przyjął dziś bawiącego w Berlinie jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Markowicza, w obecności ministra spr. zagr. von Ribbentropa, z którym uprzednio min. Markowicz konferował, oraz posła jugosłowiańskiego dr Andrycza.

W południe przyjmowany był gość jugosłowiański śniadaniem przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy.

BERLIN, 26.4. (PAT) — Min. Markowicz przyjęty był dziś o godz. 16-ej przez marsz. Goeringa, a o godz. 17-ej przez zastępcę kanclerza Hitlera, Hessa.

Jugosławia niezależna od osi

Doszło do porozumienia z chorwatami

BERLIN, 26.4. (PAT) — Z dołra poinformowanej strony jugosłowiańskiej, oświadcza się dzisiaj, że sprawa przystąpienia Jugosławii do paktu antykominternowskiego nie była przedmiotem rokowań, to też ze strony jugosłowiańskiej nie została powzięta decyzja w tej kwestii; i nie należy też oczekiwać przystąpienia Jugosławii do tego paktu

ZAGRZEB, 26.4. (PAT) — Rozmowy pomiędzy premierem Cvetkoviczem a dr. Maczkiem trwały dzisiaj od godz. 17 do 19-ej i będą kontynuowane jutro rano. Porozumienie zostało rzekomo już zawarte, ale treść jego, jak donosi korespondent Havasa, będzie ogłoszona dopiero po upływie kilku dni.

Na drodze honorowej incydent w redakcji

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wobec zajścia w redakcji „Przodownika Wiejskiego”, organu centralnego związku młodej wsi „Siew”, redaktor odpowiedzialny tego wydawnictwa, Szczerba, wysłała zastępców do jednego ze studentów — członków akademickiej młodzieży ludowej.

Proces karny o przekroczenie kontyngentu ubojowego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dnia 27 b. m. przypada pierwszy proces karny o przekroczenie kontyngentu ubojowego dla mięsa rytualnego. Przed sądem stanie weterynarz obwodowy miasta Żarki, pod zarzutem nadużycia władzy z chęci zysku i działania na szkodę interesu publicznego przez przekroczenie kontyngentu na ubój rytualny, wyznaczony dla rzeźników żydowskich.

Filmy niemieckie znikają z ekranów

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Właściciele kin w Wielkopolsce w ostatnich czasach usuwają filmy niemieckie z ekranów. Decyzje takie świeżo powzięły właściciele kin w Mogilnie i Śremie.

„Wojenny” chleb próbowany w Hadze

HAGA, 26.4. (PAT) — W Hadze dokonuje się obecnie prób z chlebem, przeznaczonym na okres wojny, który rozdzielono wśród szeregu osób dla wyrażenia swej opinii. Chleb ten składa się z mąki pszennej, żytniej i kartoflanej. Po zakończeniu próby uczestnicy złożą raport.



„Kur. Bałtycki” przytacza dowcip, jaki kursował w Gdyni w związku z przyznaniem Hitlerowi honorowego obywatelstwa Gdańska.

„Pesymiści mówią. — „To nowa prowokacja!”

Ale po chwili wraz z optymistami dodają. — „Mamy silne nerwy. Wy trzymamy to! Damy sobie radę!”

Wówczas zabierają głos optymiści:

— „Kiedy to bardzo dobrze, że Hitler będzie obywatelem Wolnego Miasta. W ten sposób jako obywatel gdański będzie... pod protektorem Polski. A wówczas łatwiej się dogadamy!”

Przekleństwo BÓLU GŁOWY
KOWALSKINA
 przy PRZEZIEBIENIU GRYPY i KATARZE

*

Niemka (do męża w dzień urodzin kanclerza): Za mało się cieszysz, że pięćdziesiąt lat temu urodził się Adolf Hitler.

Mąż: Cieszyłbym się dziesięć razy więcej, gdyby się był urodził pięćset lat temu!

*

„Kurier Polski” donosi z Gdańska, iż opozycja podniosła tam głowę i notuje wypadek manifestacji opozycji, która po terenie Gdańska w wielkiej ilości rozrzuciła ulotki. W tłumaczeniu ulotka ta brzmi: NIEMIECKIE OJCZENASZ!

„Chodź, Hitlerze, nasz gościu i daj nam połowę tego coś obiecanej. Najpierw zabrałeś nam masło i smalec, teraz uśmiechnięty chcesz jeszcze trochę margaryny. My nie chcemy „Eintopf” ze śledziami, lecz to, co ty jesz i Goering. To nazywasz budową Niemiec: konfiskaty i podatki, bydlę bez żywności, naród bez masła, wódz bez żony, na dziesięciu rzeźników jedna maciora. Wielki Hindenburgu, Twój „gefrierer” nie wie co dalej. Ulice będą coraz gładsze, ministrowie coraz tłuszczejsi, lud coraz więcej wynędzniały i to zawdzięczamy tobie, nasz wodzu. Dosyć Hitlera, Heil masło!”

Oczywiście policja gdańska prze prowadziła aresztowania, zamykając podejrzanych o rozpowszechnianie tej ulotki. Mimo tych aresztowań, ulotki były w skrzynkach do listów, przychodziły w listach, ba, nawet częściowo dołączono je do organu hitlerowskiego „Danziger Vorposten”.

*

Anegdota, kursująca w Paryżu: Mussolini skończył swą wędrowną doczesną i znalazł się w raju. Na progu powitał go Napoleon i zaproponował, że będzie jego przewodnikiem i doradcą.

— Za chwilę wejdziesz tu Pan Bóg! Njech pan nie zapomni, że trzeba wstać!

— Wstać? Za żadną cenę! Ja jestem Duce!

Napoleon wezwał do pomocy Juliusza Cezara

— Niech pan spróbuje go nakłonić.

Ale Mussolini jest nieubłagany:

— Powiedziałem, że nie wstanę i nie wstanę!

W raju zaniepokojenie. Co robić? Podchodzi Macchiavelli i mówi z uśmiechem po cichu: „Pozostawcie mnie tę sprawę”. Następnie woła głośno:

— Panowie! Uwaga! Idzie fotograf!

Mussolini zrywa się i staje wyprostowany.

Kucharska potrzebowała pieniędzy!

Świadcowie oskarżenia potwierdzają tezę prokuratora na tle zabójstwa inżyniera Gierszewskiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W 9-tym dniu procesu Kucharskiej miało być przesłuchanych 19 świadków. — Podczas jednak sprawdzania listy ich obecności, okazało się, iż pięć osób nie stawiało się w sądzie. — Przewodniczący ukarał je grzywną.

Do przerwy zeznawali świadkowie, którzy znali Kucharskich bądź z kontaktów towarzyskich, bądź z licznych spraw, jakie przeciwko nim toczyły się. Były to sprawy natury finansowej. Z zeznań wynika, iż Kucharscy żyli ponad stan, były niezgody w małżeństwie, a finanse znajdowały się w opłakanym stanie. Oczywiście zeznania te idą na rękę prokuratorowi, tłumacząc bowiem, że mogli zaistnieć u Kucharskiej myśli o zabójstwie dla uzyskania spadku.

Pierwszy świadek, adw. Al. Ostrower, stwierdza, iż zmarły inż. Gierszewski wyrażał się źle o swej siostrze i zarzucał jej niemoralny tryb życia. Uważał, że jej postępowanie w wielu sprawach było nieetyczne.

„Straszna sprawa”

Adw. Ręczlarski zna sprawę nabycia maszyny do pisania przez adw. Kucharskiego. Wpłacono tylko 100 zł., a następne raty nie były wogóle wpłacane. Wobec tego, że wezwania listowne nie odniosły skutku, była wniesiona sprawa sądowa. — Zgłosiła się wówczas pani Kucharska, która wpłaciła 50 zł., a kiedy reszta nie była uiszczona

KAHAN PIOTRKOWSKA 80 SUKNA I KORTY

na w terminach ustalonych, przystąpiono do egzekucji. — Adw. Kucharski zawiadomił świadka, że maszynę ukradziono, a poza tym później oświadczył, że „żona jego jest aresztowana pod poważnym zarzutem i o ile tak jest, jak on przypuszcza, to jest straszna rzecz”.

Adw. Ettlinger: Czy po tym, co pan usłyszał od Kucharskiego, była jeszcze o zabójstwie mowa?

Św. adw. Ręczlarski: Nie.

Adw. Drobniewski: Czy sprawa

wa maszyny nie jest załatwiona dotychczas?

Św. Ręczlarski: Nie. Kucharski jest winien 312 zł. plus kosztów.

Św. adw. Edm. Baliński zeznał, że Kucharscy zalegali z zapłatą za wodę. Rachunki te często, łącznie ze swymi, płacił inż. Gierszewski.

Przewodniczący Przybyłowski: Czy przypomina sobie pan słowa, użyte przez pana w śledztwie?

Św. Baliński: Pamiętam, że inż. Gierszewski mówił mi, iż nie należy pisać listów do jego siostry Kucharskiej, gdyż ona pod wpływem męża „cynicznie” będzie odmawiała płacenia. — Adw. Kucharski myślał raczej o ostrzegach i Monte Carlo i wogóle miał życiowe nastawienie o charakterze restauracyjno-brydżowym.

Rycina zabitego na fotelu

Św. Baliński przypomina sobie bytność u sędziego śledczego. Zauważył wówczas zbiór książek, które zabrano z biblioteki Kucharskich, a między nimi powieść kryminalną Wallace'a, która na tytułowej karcie miała rysunek, wyobrażający człowieka siedzącego na fotelu i zabitego strzałem z tyłu przez osobę za fotelem stojącą, przy czym na ilustracji widoczny był jeszcze dym, idący z lufy rewolweru.

Św. apl. adw. Aleksander Śniegocki zeznaje, że zwrócił się do niego adw. Kucharski w sprawie licytacji domu na Opaczewskiej, prowadzonej przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Św. porozumiewał się z radcą prawnym banku i dyr. Osuchowskim. Dyr. Osuchowski zdziwił się interwencji w tej sprawie, gdyż przed tym zajmował się nią już 6 adwokatów, a między nimi Ignacy Radlicki.

Św. Śniegocki aczkolwiek traktował sprawę raczej na płaszczyźnie koleżeńkiej, to jednak później miał z tego powodu przykrości ze strony Kucharskich, którzy postępowali nieodpowiedzialnie nie tylko w stosunku do świadka, ale i innych kolegów, wierzycieli itd.

Prokurator: Czy w BGK opowiedano o groźbach samobójstwa?

Św. Śniegocki: To wiem od adw. Gałacha.

Prokurator: Co on mówił?

Św. Śniegocki: Ze, grożąc samobójstwem, wymuszała Kucharska różne świadczenia adwokackie z jego strony.

Zły stan materialny

Św. adw. Tadeusz Kamiński był aplikantem adw. Kucharskiego. W kancelarii bywał dość rzadko.

Przewodniczący: Czy rozmawiał o śmierci Gierszewskiego?

Św. adw. Kamiński uważał, że ta śmierć nie wygląda na samobójstwo. Samobójstwo wydawało mu się dziwne.

— Czy Kucharski miał rewolwer?

— Nie wiem.

— Co o pożyciu może świadek powiedzieć?

— Na ogół było poprawne. — Wyczuwałem, że to nie było dobrane małżeństwo, ale żadnych konkretnych faktów przytoczyć nie mogę.

— Czy po aresztowaniu świadek rozmawiał z Kucharskim

— Wygłaszał on powątpiewa

Zawsze czującą
 i dowcipną, a lekka rozmowa z nią jest prawdziwą przyjemnością. Już sam widok jej wspaniałych, jak jedwab błyszczących włosów, sprawia radość. Stale pielęgnuj swoje włosy stosując niealkaliczny

BEZ MYDŁA Forché & Adeg.
Szampion Czarna głowka
 W 2 odmianach: do ciemnych i jasnych włosów, w proszku i w płynie.

nie co do możliwości zabójstwa przez żonę.

— Czy Kucharski miał praktykę?

— Początkowo tak, później się zmniejszała stale.

— Czy coś konkretnego wie świadek o kłopotach?

— Stan materialny stale się pogarszał, widziałem wezwania od komorników.

Adw. Jan Nowodworski: Czy pan widział, żeby Jackowska kiedykolwiek pracowała?

— Nie widziałem jej, natomiast notatki podane przez nią w różnych sprawach.

Adw. Wasserberger: Czy był wypadek, że Kucharski wyrzucił żonę?

— Były takie wypadki.

Św. Hirsz Berkson znał p. Kucharskich i ich zły stan materialny ze względu na liczne egzekucje. Sprawy były załatwiane w ostatniej chwili, t. j. przed samą licytacją.

Na wniosek adw. Nowodworskiego odczytano fragment z zeznania świadka złożonego przed sędzią śledczym, że za suknię wziętą w firmie „Klos” p. Kucharska nie zapłaciła i świadek radził wystąpić w tej sprawie firmie poszkodowanej na drogę sądową.

Adw. J. Drobniewski: Czy płacił panu za usługi Kucharski?

— Tak, weksłami.

Sfałszowane podpisy

Św. Szlama Huberband zeznaje, że dobrowolnie płacił weksle za Kucharskich. 10 weksli z wystawienia p. Kucharskiej i żyrem inż. Gierszewskiego okazało się fałszywe.

Przewodniczący: Kto sfałszował podpis inż. Gierszewskiego?

— Myślę, że p. Kucharska.

Św. Huberband otrzymał wykaz wierzycieli Kucharskich i miał powierzona sanację finansów.

Prokurator: Czy świadek pozyczał pieniądze Kucharskim?

— Tak, ale bez procentu.

— Jakie sumy?

— 5, 10, 15 zł. na życie.

— Czy Kucharska groziła, że odbierze sobie życie?

— Ciągle to było.

Św. Huberband zeznał, że Kucharski wziął od aplikanta 5 tysięcy zł., ale nie mógł go przyjąć, bo poprzedni aplikant nie zdał egzaminu adwokackiego i w związku z tą sprawą miał dużo przykrości.

Po zeznaniu św. Huberbanda sąd zarządził przerwę.

Po przerwie zeznawali dalej adwokaci, którzy występowali w różnych sprawach Gierszewskich i Kucharskich.

Ostatni zeznaje adw. Gała. — Był on pierwszy wezwany przez Kucharską do spisania testamentu.

Prokurator: Na czyją korzyść testament był robiony?

Świadek nie udziela odpowiedzi na to pytanie, zasłaniając się tajemnicą zawodową.

Na tym sprawie przzerwano do dziś rana.

KINO „PALACE”
 Dziś Wesoła PREMIERA!
 Początek 4 pp.

Ulubienica Europy i Ameryki
CLAUDETTE COLBERT

w swej najlepszej i najweselszej roli w arcydowcipnej komedii p. t.

PANNA EWA

W głównych rolach męskich:
John Barrymore
Don Ameche
Francis Lederer

Dowcip... Humor... Zabawa...
 Komedie fantastycznych pomysłów...

Układ sił w Europie przez okulary berlińskie

Reprodukuje dwie mapy z dziennika „Angriff”, stanowiącego oficjalny organ niemieckiego frontu pracy. Stanowią one doskonałą ilustr. do miarodajnych poglądów nazistowskich na zmianę równowagi sił politycznych w Europie w okresie rządów Hitlera.

Pierwsza z dwóch map ukazuje Europę w takim stanie, w jakim Hitler ją zastał, druga natomiast ma być dzisiejszą Europą, tak, jak ją widzą Niemcy. Charakter związków i sojuszów poszczególnych krajów nie jest naturalnie taki, jakim go widzą poza granicami Trzeciej Rze-

szy. Godzi się podkreślić, że np. Rumunia jest przedstawiona, jako znajdująca się w orbicie Niemiec, a Jugosławia również znajduje się w obozie „osi”.

Jedyna zmiana, jaką poczyniliśmy, polegała na przetłumaczeniu (klucza do zrozumienia obu map z niemieckiego na polski).

W artykule, uzupełniającym te mapy, „Angriff” pisze:

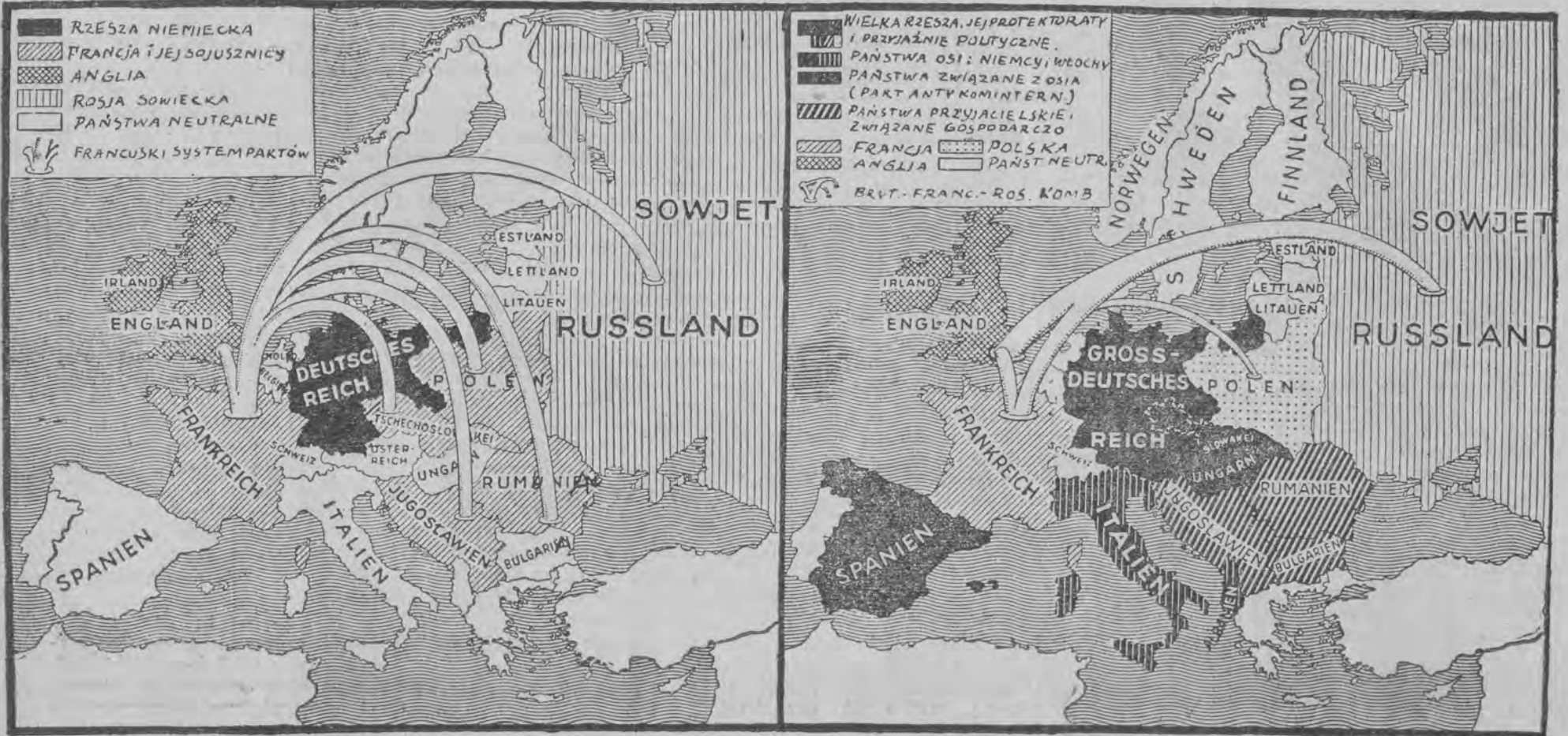
„Zanim Adolf Hitler został wodzem Rzeszy Niemcy były bezwładne na wewnątrz i izolowane na zewnątrz. Niemcy posiadały swoją armię 100-tyśięcną, dobrą armię, ale nie-

słuchanie małą w porównaniu z militarnymi potęgami dokoła Rzeszy. Zaczód Rzeszy był zdemilitaryzowany, tak, że byliśmy zdolni jedynie do zajęcia obronnej pozycji w górach nad Wezerą, a na południu państwo czeskie, wasal ententy, wbiło się, niby sztylet, głęboko w terytorium Rzeszy. Dokoła naszej granicy stał: nasi przeciwnicy i byliśmy wydani na łup ich dowolności. Istniało porozumienie między Francją i Anglią datujące się z czasów wojny. — Rosja sama stanęła u boku Francji, gdy tylko mogła wyciągnąć do niej ramiona. Francja była

związana z Polską, a mała ententa — Czechosłowacja, Rumunia i Jugosławia — dominowała na południowo-wschodzie Europy. Wszystkie te państwa były sprzymierzone celem utrzymania tak zw. „status quo”. — Na stronie od tej konfiguracji, czekając na bieg wypadków, stały jedynie Włochy.

Od czasu, jak Hitler wziął kierownictwo Rzeszy w swoje silne ręce, Niemcy nie tylko się powiększyli co do obszaru, ale wzmocnili się również na wewnątrz: Niezwyciężona armia chroni granic naszej Wielkiej Rzeszy i my nie tolerujemy ja-

kiejkolwiek interwencji obcych mocarstw. Włochy stoją u naszego boku, jako lojalny sprzymierzeniec. Przyjacielskie stosunki wiążą nas z innymi państwami, jak Jugosławia i Węgry. Rumunia skierowała swoje poczynania gospodarcze w kierunku Rzeszy. Bułgaria sama zalicza siebie do grona naszych przyjaciół. A wzdłuż zachodniej granicy Francji odrodzona Hiszpania połączona jest z nami. Tak wyposażeni za jeliśmy pozycję nie do pokonania w Europie, która zmienia swe oblicze”.



Przed Hitlerem

Po Hitlerze

Premier i wicepremier u p. Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 26.4. (PAT) — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w obecności p. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, p. prezesa rady ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego i p. wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Chłopi na FON. Wicepremier Kwiatkowski w Chorzwie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Prenumeratorzy miesięcznika „Płon”, wydawanego w Chorzwie, zgromadzili 56.000 zł. na dobroje armii. Zakupiono z tych pieniędzy dwa samoloty i dwa lotnicze karabiny maszynowe.

Uroczystość wręczenia tego sprzętu odbędzie się 27 b. m. w Chorzwie. Ofiarodawcami są nieomal wyłącznie chłopcy, prenumerujący „Płon”. Założycielem wydawnictwa był w swoim czasie wicepremier Kwiatkowski, który w charakterze prywatnym na tę uroczystość przyjedzie z Warszawy.

Wampir w lesie otwockim

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W lesie otwockim znaleziono zwłoki młodej żydówki. Mord, jak ustalono, miał podłoże seksualne. Jak mówią, w lasach otwockich grasuje od pewnego czasu wampir, który po zgwałceniu młodych kobiet morduje je w sposób bestialski.

Dziewięć wysp -- strażników

Bazy strategiczne na morzu Śródziemnym

Morze Śródziemne, jeden z najbardziej newralgicznych punktów na mapie świata, posiada 9 wysp, które są strażnikami 3-ech krzyżujących się szlaków imperialnych. Wyspy te, najeżone armatami, usiane lotniskami, są fortecami trzech mocarstw europejskich.

BALEARY: Archipeląg hiszpański z 350 tys. mieszkańców, składa się właściwie z sześciu wysep: Minorka, Majorka, Conejera, Cabrera, Ibiza i Formentera. Podczas wojny hiszpańskiej włosi ufortyfikowali Majorkę, gdzie przebywają dotychczas. — W razie konfliktu zbrojnego Baleary stałyby się pierwszym terenem rozgrywek morskich i lotniczych.

KORSYKA: 290 tys. mieszkańców. Największe znaczenie pod względem militarnym posiada dla Francji baza lotniczo-morska Aspretto. Pozycja strategicz-

na obronna i ofensywna — doskonała. W chwili obecnej garnizony są wzmocnione.

SARDYNIA: 857.500 mieszkańców. Bazy włoskie w Cagliari i Maddalena są bardzo silne i w razie wojny zagrażałyby francuskiej linii imperialnej w kierunku Bizerty w Afryce.

SYCYLIA: Największa wyspa na morzu Śródziemnym i równocześnie najgęściej zaludniona: 4.500 mieszkańców. Włoskie bazy lotniczo-morskie w Trapani i Augusta zagrażają bezpośrednio Malcie i — wraz z Tripoli i Pantellaria — flankują drogę do Indii.

MALTA: 225.250 mieszkańców. Wyspa ta do niedawna stanowiła niezwykle wartościowy punkt strategiczny W. Brytanii. Dzisiaj straciła nieco na znaczeniu, ale Anglicy przykładają do niej dużą jeszcze wagę.

PANTELLARIA: 9.015 mieszkańców, blisko brzegu afrykańskiego. Ze względu na niezwyczajną szczupłość terenu (cała wyspa posiada 13 km. długości na 9 szerokości!) baza lotnicza jest bardzo słaba. Wyspa może jednak posiadać dla Włoch znaczenie ze względu na zainstalowanie silnych baterii i urządzenie schronu dla szybkich, małych jednostek morskich.

CYPR: 278.500 mieszkańców. Pod względem wielkości jest to trzecia wyspa śródziemnomorska, po Sycylii i Sardynii. Do nie dawna Anglia nie przykładła wielkiego znaczenia do Cypru, od trzech lat fortyfikuje jednak go. Wewnętrzne, słone jezioro, jest bazą dla hydroplanów.

DODEKANEZ i RODOS — 41.500 mieszkańców. Rodos jest doskonałą bazą militarną dla Włoch. Inne wyspy Dodekanazu także zostały wzmocnione. — Warto przypomnieć, że Italia zajęła 12 wysp, zwanych Dodekanezem w roku 1911, podczas wojny trypolitańskiej. Traktat w Ouchy nakazywał zwrot bezprawnie zajętych wysp, ale włosi nie tylko ich nie oddali, lecz ufortyfikowali.

KORFU: 87.000 mieszkańców. Wyspa należy do Grecji, ale Anglia może korzystać z niej w czasie wojny.

K. F.

Zapiszcie się na członków L.O.P.P.

Sukces artysty-łodzianina

Królowa Matka Mary zwidziała zbiorową wystawę prac znanego artysty-malarza Artura Szyka w Londynie. Królowa Matka zakupiła kompozycję, przedstawiającą patrona Anglii św. Jerzego. Królowa spędziła na wystawie pół godziny i zainteresowała się specjalnie portretem swego syna króla Jerzego VI. Wobec tego, że portret ten był już sprzedany, królowa zamówiła u Szyka nowy portret króla w mundurze jednego z pułków gwardii.

Fakultet teologii zlikwidowany w Grazu

WIENIEN, 26.4. (PAT) — Fakultet teologiczny uniwersytetu w Grazu został obecnie zamknięty przez władze partyjne. 150 słuchaczy tego wydziału będzie musiało kontynuować studia w Wiedniu.

Adam był żydem, Ewa „aryjką”

Berliński korespondent „News Chronicle” informuje, że „uczony profesor niemiecki” dr. Diettweiler stwierdza w miesięczniku niemieckim „Der Hammer”, iż pierwszy wypadek „shańbienia rasy” wydarzył się wówczas, gdy „żydowski Adam uwiłdł aryjską Ewę, za co został wygnany z raju aryjskiego”.

Zdaniem dra Diettweilera, „kolonia”, w której doszło do tego „mieszania gatunków”, była „znacznie starsza niż oboje pierwsi uczestnicy tego ohydneho grzechu seksualnego”.

Francja zwalcza antysemityzm

Prawo pobytu i pracy dla uchodźców niemieckich

PARYŻ, 26.4. (Tel. wł.) — Ogłoszony został nowy dekret rządu francuskiego, który przyznaje uchodźcom niemieckim prawo pobytu i prawo pracy, o ile posiadają kwalifikacje i mogą być przydatni dla kraju w czasie pokoju i w czasie wojny. Ponadto dekret zezwala uchodźcom na zakładanie przedsiębiorstw

Decyzje wydawać będzie w tych sprawach specjalna komisja.

Cała prasa paryska wita z uznaniem nowy dekret i potępiła wszelkie wystąpienia antysemickie, jako szkodliwe dla republiki. Godnym uwagi jest fakt, że takie samo stanowisko zajął również organ plk de la Rocque „Petit Journal”. Jedynym wyjątkiem całej prasy francuskiej jest „Action Français”.

„GŁOS PORANNY” U PANI MARSZAŁKOWEJ

P. Aleksandra Piłsudska w Łodzi

przeprowadziła osobiście kontrolę ksiąg komitetu pomocy zimowej i zwiedziła muzeum pamiątek po swym Małżonku

Wczoraj zawiła do naszego miasta PANI MARSZAŁKOWA ALEKSANDRA PIŁSUDSKA. — Przybyła w charakterze urzędowym, jako przewodnicząca głównej komisji rewizyjnej ogólnopolskiego komitetu obywatelskiego akcji pomocy zimowej, celem dokonania przeglądu działalności komitetu miejskiego w Łodzi.

Pani Marszałkowej towarzyszył przydzielony jej z ramienia Najwyższej Izby Kontroli Państwa „spec”, p. Janusz Janczewski.

Przyjazd Dostojnego Gościa do Łodzi był wielką niespodzianką. MIAŁ ON BYĆ ZACHOWANY W TAJEMNICY, ponieważ p. Marszałkowa, jak zawsze, nie życzyła sobie ani sumnych przyjęć, ani rozgłosu.

Stało się jednak inaczej. Tajemnica nie dała się długo ukryć i szybko wieść o przyjeździe Wdowy po Budowniczym Polskim Niepodległej i Jego od danej współpracownicy, gorliwej patronki organizacji kobiecych, rozszła się w kołach urzędowych i dotarła do prasy.

P. Aleksandra Piłsudska przybyła o godz. 10.30 rano do miejskiego wydziału opieki społecznej, gdzie powitana została przez naczelnika Wisławskiego.

Nie tracąc czasu, p. Marszałkowa udała się na wizytację i kontrolę agend miejscowego komitetu pomocy zimowej, rozpoznając rewizję od biur głównego miejskiego obywatelskiego komitetu przy ul. Sienkiewicza 53.

W kilka chwil po tym przyjechała, aby powitać Dostojnego Gościa, w zastępstwie niedysponowanego prezydenta J. Kwapińskiego wiceprezydent A. DAM WALCZAK, który udzielił wyzerpujących wyjaśnień, dalej dyrektor wojewódzkiego biura Funduszu Pracy, KAZIMIERZ JAGIEŁŁO, kierownik zbioru lokalnego komitetu, ZDZISŁAW SZTRANC i in.

Sama kontrola odbywała się

w gabinecie kier. Sztranca, gdzie zgromadzili się przedstawiciele władz. P. Marszałkowa rozpoczęła swe czynności od badań wpływów i wydatków komitetu, interesując się całością kształtem akcji, jej metodami, wynikami. OSOBIŚCIE PRZEGLĄDAŁA KARTY DZIESIĄTKÓW KSIĄG, PYTAJĄC O SZCZEGÓŁY I NIEKTÓRE POZYCJE. Dokola niej, z należnym respektom, ustawił się sztab komitetu, udzielając wyzerpujących wyjaśnień.

Rewizja ksiąg trwała dość długo. Z całego miasta telefonowano bez przerwy i proszono p. Marszałkową o audyencję lub wizyty. Szczególnie dobijały się o ten zaszczyt organizacje kobiece, których honorową przewodniczącą jest p. Aleksandra Piłsudska.

P. Piłsudska jednak kategorycznie odmawiała, tłumacząc się brakiem czasu.

Perspektywy na uzyskanie wywiadu prasowego przysły w tych warunkach, tym bardziej, że dochodziła już godzina 15-ta.

Cierpliwość dziennikarska zo stała jednak wynagrodzona, gdyż, dzięki uprzejmości i wstawiennictwu delegata NIK-u, p. Janusza Janczewskiego, p. Marszałkowa ZGODZIŁA SIĘ, PO SKOŃCZONEJ REWIZJI, — PRZYJĄC PRZEDSTAWICIELA REDAKCJI „GŁOSU PORANNEGO”.

Wchodząc do gabinetu, gdzie zostaje przedstawiony p. Marszałkowej Piłsudskiej Całuję z czcią podaną na powitanie dłoni. Sympatyczna i ujmująca twarz p. Marszałkowej jest uśmiechnięta, pomimo zmęczenia długotrwałą i żmudną pracą.

Już w pierwszej chwili uderza wielka kultura, bijąca z każdego Jej pełnego umiaru i godności gestu, tak harmonizująca z całą majestatyczną postacią tej rasowej arystokratki polskie go ducha.

Pani Marszałkowa, która właśnie skończyła urzędowanie, ubrana jest w szary płaszcz i sportowy filcowy kapelusz. — Przed nią, na stole, leży jasnoszara, skórzana teczka z monogramem „A. P.”

Mimo późnej godziny p. Marszałkowa chętnie prowadzi ze mną rozmowę.

Na wstępie witam Ją w imieniu redakcji „Głosu Porannego”, wyrażając szczerą radość z powodu Jej wizyty w Łodzi.



P. Marszałkowa Piłsudska w chwili gdy opuszcza siedzibę komitetu obywatelskiego pomocy zimowej w Łodzi. Z prawej strony delegat Najwyższej Izby Kontroli Państwa, Janusz Janczewski. Z lewej współpracownik „Głosu Porannego” red. Stefan Gelbart.

Jednocześnie zadaje pytanie, odnośnie celu tej wizyty.

— PRZYJECHAŁAM — pada pełna ujrzejmości odpowiedź — W CELACH ŚCIŚLE URZĘDOWYCH. Jestem tu wyłącznie dla przeprowadzenia kontroli działalności obywatelskiego komitetu pomocy zimowej, gdyż pełnię funkcję przewodniczącej głównej komisji rewizyjnej ogólnopolskiego komitetu.

— Czy Pani Marszałkowa długo zostanie w Łodzi?

— NIESTETY NIE. JESZCZE DZISIAJ, PO SKOŃCZONYCH ZAJĘCIACH, BĘDĘ MUSIAŁA POWRÓCIĆ DO WARSZAWY.

— Czy poza wizytacjami agend Pomocy Zimowej są przewidziane jeszcze jakieś wizyty?

Czy nie odwiedzi Pani Marszałkowa muzeum pamiątek po Marszałku Józefie Piłsudskim, gdyż takie otrzymaliśmy informacje?

— Tak jest — brzmi odpowiedź P. Marszałkowej. — ZOSTAŁAM ZAPROSZONA DO MUZEUM I ZAMIERZAM JE

ODWIEDZIĆ JESZCZE PRZED OPUSZCZENIEM ŁODZI.

Osmielony ciepłym tonem od powieździ Pani Marszałkowej ryzykuje jeszcze kilka pytań na tematy natury ogólnie - politycznej. Dostojna Interlokutorka od mawia jednak poruszenia tych spraw, oświadczaając, iż za mało ma na to w tej chwili czasu.

Znając szeroką działalność P. Marszałkowej na terenie stowarzyszeń kobiecych w Polsce, pytam o sprawy, dotyczące pracy tych organizacji.

— Czy można wiedzieć, jakie jest zdanie P. Marszałkowej o przygotowaniach organizacji kobiecych w Polsce do obrony na wypadek konfliktu zbrojnego?

— W tej sprawie — oświadcza P. Marszałkowa Piłsudska — mogę powiedzieć tylko to, że MOBILIZUJEMY WSZYSTKIE SIŁY. Niestety, nie wszystkie organizacje odpowiedziały na łechmiast na nasz apel. — Lwia część stowarzyszeń kobiecych, a przede wszystkim związek pracy obywatelskiej kobiet i unia stowarzyszeń obrończyni Ojczyzny, przygotowane są dobrze na każdą ewentualność. — NATOMIAST NIEKTÓRE PRAWICOWE ORGANIZACJE KOBIECE, NIESTETY, NIE UDZIELIŁY NAM JESZCZE ODPOWIEDZI. A TYM SAMYM ZAWIODŁY NASZE OCZEKIWANIA.

— A czy nie wiadomo, kiedy udzieli odpowiedzi? Sądzić należy, że przystąpią do akcji, gdyż WOBEC POWAGI CHWILI, jaką przeżywamy, gdy już nawet wszystkie stronnictwa polityczne zadeklarowały gotowość obrony państwa, prawicowe organizacje kobiece nie pozostaną chyba w tyle...

— ...MIEJMY NADZIEJĘ — mówi P. Marszałkowa.

— Czy można by było jeszcze prosić P. Marszałkową o kilka słów na temat sytuacji i

przygotowań obrończyni Ojczyzny?

— Mam już niestety mało czasu — odpowiada P. Marszałkowa. — Chętnie jednak mogę służyć wydaną przez nas odezwą. Poza tym proszę się do mnie zwrócić w Warszawie do siedziby unii związków obrończyni Ojczyzny przy ul. Piusa 6, a wydam odpowiednią dyspozycję.

Na tym kończymy krótki wywiad.

Pani Marszałkowa żegna się z obecnymi podczas naszej rozmowy wiceprezydentem Walczakiem, kier. Jagiełłą, nac. Wisławskim i kier. Sztrancem, po czym opuszcza siedzibę komitetu, żegnana pełnymi miłościami spojrzeniami kilkudziesięciu urzędników i urzędniczek, które zebrały się w międzyczasie gremialnie w hallu.

Przed gmachem fotograf prasowy dokonał jeszcze pamiątkowych zdjęć, po czym żegnał P. Marszałkową Piłsudską, dziękując za łaskawie udzieloną rozmowę.

P. Marszałkowa w towarzystwie delegata Najwyższej Izby Kontroli, Janczewskiego i nac. Wisławskiego wsiada do auta, aby udać się na dalszą wizytację agend komitetu pomocy zimowej.

*

W godzinach poobiednich P. Marszałkowa Piłsudska odwiedziła biuro rozdzielcze komitetu przy ul. Rembelskiego, dała jej na zaproszenie zarządu miejskiego w Łodzi, ZWIEDZIŁA MUZEUM PAMIĄTEK PO MARSZAŁKU PIŁSUDSKIM, warsztat pracy konspiracyjnej Wskrzyszyciela Polski Niepodległej przy ul. Piłsudskiego 19, gdzie wpisała się do księgi pamiątkowej.

W muzeum powitał P. Marszałkową Piłsudską w imieniu miasta wiceprezydent ANTONI PURTAŁ.

Zgromadzona młodzież miejskiego gimnazjum im. Piłsudskiego, miejskiego gimnazjum handlowego oraz żeńskiego Przysposobienia Wojskowego z pp. MARCZYŃSKĄ I LORENCOWĄ na czele witały entuzjastycznie Dostojnego Gościa. W RECZAJĄC P. MARSZAŁKOWEJ WIĄZANKI KWIECIA.

Po salach muzealnych oprowadzał P. Marszałkową kustosz muzeum, EUGENIUSZ AJNENKEL.

Z muzeum P. Marszałkowa udała się na zwiedzenie niektórych miejskich instytucji opiekuńczo - wychowawczych oraz agend, utrzymywanych przez Fundusz Pracy.

Kolejno P. Marszałkowa zwiedziła kilka instytucji, prowadzonych przez Tow. „Opieka”, jako protektorka tego towarzystwa, a mianowicie świetlicę dla dzieci bezrobotnych przy ul. Wspólnej 7, świetlicę przy ulicy Limanowskiego 123 i Podmiejskiej 21.

Witana była przez dyr. Jagiełłę oraz zarząd towarzystwa z pp. Amajzenową, Marzyńską, Olszewską i sędzią Konarskim na czele.

P. Marszałkowa interesowała się pracą działu świetlicowej i systemem wychowawczym.

Wieczorem P. Marszałkowa Piłsudska opuściła Łódź, udając się w powrotną drogę do stolicy.

ST. GEL.

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy najbliższej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowa (Łagiewnicka 106); J. Kahane (Limanowskiego 80); J. Koprowski (Nowomiejska 15); M. Rozenblum (Śródmiejska 21); M. Bartoszewski (Piotrkowska 95); L. Czyński (Rokicińska 53); E. Zakrzewski (Kątna 54); I. Sinięcka (Bzowska 59); S. Trawkowska (Brzezińska 56).

ODDZ. APRÓWIZACYJNY ZMIENIŁ SIEDZIBĘ. — Zarząd miejski informuje, że oddział aprowizacyjny, który dotychczas mieścił się w lokalu wydziału statystycznego przy ul. Narutowicza 47, zmienił siedzibę, przynosząc się do lokalu wydziału przedsiębiorstw i aprowizacji przy ul. Narutowicza 37. Kierownikiem tego oddziału jest p. Tadeusz Braun. Telefon oddziału 20/32.

Instytucje 1-majowe

Zgromadzenia w lokalach zamkniętych dla tych, którzy świętują

W dniu wczorajszym zgodnie z zapowiedzią, p. premier Składkowski przyjął delegację CKW PPSS i przydzium klasowych związków zawodowych. Rozmowy dotyczyły zakazów obchodów 1 maja między innymi zakazu urzędowania manifestacji pierwszomajowej w Łodzi. Po rozmowie ogłoszono komunikat urzędowy, który brzmi następująco:

„Dnia 26 kwietnia b. r. prezes rady ministrów generał Sławoj-Składkowski przyjął przedstawicieli centralnego komitetu wykonawczego PPS i komisji centralnej klasowych związków

zawodowych w osobach Arciszewskiego Tomasza, Puzaka Kazimierza i Topinka Wilhelma w sprawie obchodu 1 maja.

Pan premier oświadczył, że ze względu na sytuację nie udzieli w roku bieżącym zezwoleń na pochody, ani też na zgromadzenia publiczne pod gołym niebem.

Obchody mogą być urządzone jedynie w lokalach zamkniętych.

Jednocześnie pan premier oświadczył, że ograniczenia tego nie traktuje jako precedensu obowiązującego na przyszłość w

stosunku do obchodów 1 maja. CKW PPS ogłosił ze swej strony komunikat, w którym podaje do wiadomości treść oświadczenia p. premiera, dodając, że godząc się ze stanem rzeczy CKW udzieliła podwładnym organizacjom następujących 2 dyrektyw:

1) W dniu 1 maja porzucają pracę robotnicy i pracownicy, z wyjątkiem zmian pracujących na rzecz państwa i obrony.

2) Dla tych, którzy będą świętowali, odbyć się mają zgromadzenia w lokalach zamkniętych i salach pod ustalonymi hasłami.

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI
Dziś o godz. 16-ej baśń dramatyczna Lucjana Rydla „Zaczarowane koło”.

TEATR POLSKI
Dziś i codziennie o godz. 20,30 satyryczno-polityczna komedia Bus-Fekelego „Jan”.

DZIŚ KONCERT NA F. O. N.
Dziś o 21-ej odbędzie się w filharmonii koncert mistrzowski w wykonaniu Józefa Turczyńskiego, który wykona sonaty „Księżycowa” i „Patetyczną” Beethovena oraz utwory Padewskiego, Szopena i in.

„KOT W BUTACH”
W niedzielę o godz. 12 i 16.15 wesoła bajka p. t. „Dziwny Doktor”. Ruchy i dekoracje K. Mackiewicza.

Z TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK W ŁODZI

W piątek w sali Państwowej biblioteki pedagogicznej (Piotrkowska 86, III piętro, front) odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie członków towarzystwa.

Początek o godz. 20-ej. Wstęp dla członków i osób zaproszonych.

Z POL. TOW. KRAJOZNAWCZEGO

W piątek o godz. 20-ej w lokalu przy Al. Kościuszkii 17 inż. BRODZIAK Kazimierz wygłosi odczyt na temat „Sądownictwo w województwie łódzkim i jego znaczenie ekonomiczne”.

UNIwersYTET WYKŁADÓW Powszechnych PRZY KIZ.

Dziś (27 bm.) o godz. 8.15 w lokalu T-wa „Sżir” ul. Narutowicza 32 wykład prof. H. Rundsteina n. t. „Zasadnicze zagadnienia psychologii mas. Część III”.

Wykład prof. R. Zelwianskiej n. t. „Europa, kraje i ludzie. Część VIII. Skandynawia: Norwegia i Szwecja” nie odbędzie się.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.35 Muzyka poranna (płyty) i gimnastyka.
11.00 Piosenki Noskowskiego — poranek muzyczny dla szkół powszechnych
11.25 Muzyka lekka na tematy egzotyczne (płyty)
12.03 Audycja południowa
14.00 Muzyka symfoniczna (płyty)
15.00 „Historia o Jasiu, Kasi i o małej Tuzinie” — pogadanka dla młodzieży
15.15 „Kobieta uspołeczniona” — dialeg
15.30 Muzyka obiadowa
16.00 Dziennik popołudniowy
16.08 Wiadomości gospodarcze.
16.20 O reformie rolnej — odczyt dla młodzieży licealnej
16.40 Recital organowy
17.15 Żywe laboratorium — pogadanka
17.25 „Z kapelą i ze śpiewem”
18.00 Odpowiedzi na listy techniczne
18.10 Muzyka (płyty)
18.35 Opowieść o Moniuszce: „Śmiało zrywaj na wileńskim partykularzu”.
19.25 „Budujmy silne lotnictwo”
19.45 Koncert rozrywkowy
20.00 Lekkie utwory fortepianowe (płyty)
20.40 Dziennik wieczorny
21.00 Recital skrzypcowy Sandora Vegha (Węgry)
21.40 „Lintang” — fragment z powieści Jerzego Bandrowskiego
22.00 „Płynny owoc i wina krajowe” — pogadanka
22.10 Koncert życzeń

AUDYCCJE Zagraniczne

- LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
21.40 Kwartet smyczkowy C-dur Beethovena
LONDYN (342)
20.30 Kwartet smyczkowy „Śmierć i dziewczyna” Szuberta i Kwintet — Baxa
KALUNDBORG (1250)
22.20 Koncert brandenburski G-dur — Bacha i Symfonia D-dur Mozarta
PARYŻ (1648)
20.15 „Manon” — opera Masseneta
STRASSBURG (349)
21.30 „Wiosna” z oratorium „Cztery pory roku” Haydna
KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)
20.10 Symfonia D-dur, Koncert na skrzypce i wiolonczelę z orkiestrą oraz Wariacje orkiestrowe Brahmsa
HAMBURG (832)
20.30 „Jarmark w Soroczyńcach” — komiczna opera Mussorgskiego
SZTUTGART (523)
00.00 „Lucja z Lammermoore’a” — opera Donizettiego
BUKARESZT (365)
20.15 M. in. Symfonia VIII Beethovena
Fragmenty i Arie z oper Wagnera
BUDAPESZT (550)
22.00 Tria fortepianowe D-dur i Es-dur Beethovena
MEDIOLAN (368)
21.00 „Trubadur” — opera Verdigo

Wizyta insp. Kłotta

Sporne kwestie w przemyśle zostaną załatwione bez tarć i walki

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi główny inspektor pracy p. Marian Kłott, który odbył kolejno szereg konferencji z przedstawicielami organizacji przemysłowców oraz z przedstawicielami robotniczych związków zawodowych.

Konferencje te poświęcone były zagadnieniom stanu prac komisji mieszanych:

- 1) komisji dla ustalenia stawek w przemyśle jutowym i
2) komisji dla ustalenia norm

obsługi maszyn w przedsiębiorstwach oraz zagadnieniom stanu projektu regulaminu dla delegatów robotniczych.

Na konferencjach następnie omawiane były ewentualne zasady regulacji stosunków pracy i płacy po 1 lipca r. b., wobec wygaśnięcia terminu „rzeczenia komisji rozjemczej dla przemysłu włókienniczego”.

W wyniku tych obrad ustalono zasady dalszego postępowania, które powinny doprowadzić do zgodnego uregulowania spornych kwestii bez uciekania się w momencie tak niezmierzenie ważnym pod względem sytuacji politycznej do jakiegokolwiek walki lub naruszenia spokoju publicznego.

Nad przebiegiem i wynikiem konferencji z insp. Kłottem obradować będzie w sobotę międzyzwiązkowa komisja robotników przemysłu włókienniczego.

Na ławie oskarżonych

Zwolennik Hitlera skazany na 6 miesięcy więzienia

Dnia 13 marca r. b. do sądu wini i wódek przy ul. Przedzalnianej 82, przybył 50-letni Augustyn

BERGHOLC, majster fabryczny, który wszczął rozmowę na tematy polityczne ze znajdującym się w

sklepie Janem Janaszem.

W toku rozmowy Bergholc oświadczył, że Polska nie jest zdolna do rządzenia sobą, powinien przyjść tutaj Hitler, który zrobi porządek. Zawiadomiona policja, po przesłuchaniu, zwolniła Bergholca. Wczorajem tegoż dnia przybył on znowu do lokalu i kpił z obecnych, że mimo, iż jest hitlerowcem polityka go zwolniła. Dodał powtórnie, że polacy nie umieją się rządzić, a najlepiej będą rządzili nimi Niemcy.

Po raz drugi zawiadomiono policję i wczoraj Bergholc stanął przed sądem za obrazę narodu polskiego.

Sąd skazał Augustyna Bergholca na 6 miesięcy więzienia.

Matka porzuciła dzieci ratując je przed śmiercią głodową

Dnia 28 grudnia r. ub. 32-letnia Rozalia MICHALIŃSKA przybyła do wydziału opieki społecznej z dwoma synami w wieku 8 i 11 lat. Po cwału wyszła, pozostawiając dzieci bez opieki, za co pociągnięto ją do odpowiedzialności.

W dniu wczorajszym stanęła ona przed sądem grodzkim. Na rozprawie Michałińska przyznała, że istotnie porzuciła dzieci, ale uczyniła to z konieczności, pozostawiała bowiem bez dachu nad głową i bez środków do życia. Dzieci przynieraly głodem i zaczęły chorować. Widząc, że grozi im śmierć głodowa, pozostawiła je w wydziale op. społ.

Sąd, uznając wyższą konieczność uniewinnił Michałińską.

Łowca posagowy aresztowany na sali sądowej

Ignacy DYMEL (Kraszewskiego 26) poznał w 1929 roku Anielę CEKAJÓWĄ, z którą zawarł bliższy kontakt, przyrzekając, że się z nią ożeni. W międzyczasie Dymel poszedł do wojska. Czekajówna posłała mu pieniądze, a po powrocie zamieszkała z nim razem. W początkach roku bieżącego Dymel znalazł odpowiedniejszą kandydatkę

na żonę i zerwał z Czekajówną. Czekajówna wniosła skargę do sądu, wskazując, że Dymel wylądził od niej 1000 zł., nadużył zaufania i przez okres kilkunastu przeszkadzał w zamążpójściu. Sąd skazał Ignacego Dymela na 1 rok więzienia, polecając aresztować go z miejsca i osadzić niezwłocznie w więzieniu.

Sąd starościński skazał:

Franciszka PODOLAKA (Piaseczna 10) na tydzień bezwzględnej aresztu za tolerowanie w swym mieszkaniu nierządu.

Kazimierza KUJAWSKIEGO (Marysińska 20) na tydzień bezwzględnej aresztu, za rozlanie nieczystości na placu przy ul. Nowopółdniewej.

Jana BEDNARKA (6 Sierpna 92) na 2 tygodnie bezwzględnej aresztu za awanturowanie się w stanie pijanym i wnoszenie okrzyków antypaństwowych.

Franciszka ZAWIATĘ (Ruda Pabianicka, Miejska 4) na 2 tygodnie bezwzględnej aresztu za wywołanie awantury i bójkę z lokatorami domu przy ul. Nowo-Zarzewskiej 5. (I)

Opłaty

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Na „Dom Sierot”, ul. Legionów 8, dr. Gepnerowa zł. 22,—.

WYCIECZKA KLUBU DEMOKRATYCZNEGO

Sekcja turystyczna Klubu Demokratycznego urządziła w dn. 30 bm. podmiejską wycieczkę krajoznawczą dla swych członków i wszystkich chętnych. Trasa wycieczki prowadzi przez Zgierz, Szczawin, Cyprianów i Białą do Łodzi. W programie zwiedzanie wykopisk historycznych (Wola), grobów powstańców z r. 1863, szkoły gospodarczej (Cyprianów) z odpoczynkiem w lesie nad wodą. Przejazd tramwajami i furmankami chłopskimi. Koszt 2 zł. dla członków i 2.50 dla nieczłonków. Zbiórka o godz. 7.30 w poczekalni tramwajowej na Bałuckim Rynku. Zapisy przyjmuje codziennie sekretariat w godz. 19 — 21, Łódź, ul. Kilińskiego 49 tel. 200-88.

Tomaszów

POD KOŁAMI AUTOBUSU.

Na ul. Marszałka Piłsudskiego autobus linii Tomaszów — Piotrków — Warszawa najechał na 12-letniego Kopla BRENERA (Wschodnia 18), raniąc go ciężko.

6 MIESIĘCY WIĘZIENIA ZA WANDALIZM.

Sąd grodzki skazał wczoraj na 6 miesięcy więzienia Jana WÓJCICA z m. Godaszewice, oskarżonego o to, że od stycznia do marca r. b. na szosie piotrkowskiej wyrwał i skradł 250 podpórki przy nowozasadzonych drzewkach, przy czym wiele drzewek uszkodził.

Wczoraj w Łodzi...

Samochód osobowy nr. 48-839, prowadzony przez Wilhelma FRANKA z Andrespola na ul. Rokicińskiej najechał na 5-letnią Teresę WIERZBICKĄ (Przedzalniana 38), która została ciężko ranna.

88-letnia Ida RAJZMAN (Piotrkowska 9) spadła ze schodów, łamiąc nogę.

Na ul. Dąbrowskiej doszło do ropraw nożowej, w czasie której został ciężko ranny 46-letni Walenty URBAŃIAK (Podgórna 20)

26-letnia Anna BIAŁAS, wskutek zawalenia się sufitu przy ul. Szopena 19 spadła z góry, doznając złamania żebra.

W parku Staszica doszło do bójki między kilku pijakami. Ranny został 25-letni Jan ZIETARSKI (Niska 9). Przbiegu ulic Mlnarskiej i Dworskiej został przejechany przez wóz 9-letni Abram BELMAN (Zielna 19) doznając złamania nogi i ogólnych obrażeń ciała.

Przy ul. Tokarzewskiego 18 doszło do bójki między pijakami. Ciężko ranny został 51-letni Antoni MACHURA z Rudy Pabianickiej (Prądzińskiego 13)

Przy zbiegu ulic Rzgowskiej i Dąbrowskiej wypadła z tramwaju w czasie jazdy 39-letnia Helena PIATKOWSKA (Miła 1) doznając ciężkich obrażeń głowy i tułowia.

Przy zbiegu ulic Żeromskiego i Legionów spadł z roweru 17-letni Jacek LEWIN (Śródmiejska 58), doznając ciężkich obrażeń głowy.

W firmie Buhle (Hipoteczna 7-9) spadający ciężar zmiażdżył stopę 31-letniemu Józefowi FILIPCZAKOWI (Profesorska 18).

W mieszkaniu przy ul. Krzywzej 7 na 16 miesiącach rodzinnych targnęła się na życie, zażywając truciznę 33-letnia Irena HANDZIK.

Pociągnięta została do odpowiedzialności karnej 45-letnia Stefania KONIARSKA (Widzew, Sucha 5) pod zarzutem nieczłowiecznego znieczucia się nad nieślubną córką 10-letnią Leokadię-Lidią, którą maltretowała, głodziła i zmuszała do ciężkich robót fizycznych. (I)

Kronika reporterska województwa łódzkiego

W majątku Tatar, gm. Rawa Maz. emerytowany urzędnik 43-letni Eugeniusz BACZYŃSKI, żyjący w separacji z żoną, dostał wczoraj ataku szale. Chwyił swe 6-dmnowe dziecko, którego matka była kochanką jego Józefa BURAKÓWNA i rzucił je z taką siłą o podłogę, że doznało ono rozbitcia czaszki i zmarło. Baczyńskiego osadzono w więzieniu w Piotrkowie.

Na drodze we wsi Jasień II, gm. Lubochnia, pow. rawskiego, znalezione zwłoki 26-letniego Ignacego GRADA, mieszkańca tej wsi, który padł ofiarą zabójstwa. Policja aresztowała dwóch mieszkańców sąsiedniej wsi pod zarzutem dokonania tego zabójstwa.

Na szosie Opoczno — Zameczek samochód ciężarowy, załadowany towarami, prowadzony przez szofera 27-letniego Stefana SOWIŃSKIEGO z Radomska, po wjeździe na drewniany most, wskutek obsunięcia się skarp wpał z wysokości 2 mtr. do rzeki, w wracając się do góry kołami. Sowiński w ostatniej chwili zdołał wystrząsnąć z samochodu, ratując się od niechybnej śmierci.

We wsi Sewerynow, gm. Dolek, pow. skierniewickiego popełniła samobójstwo na strychu przez powieszenie się na belce 52-letnia Paulina SCHMIDTKE. Jak ustalilo dochodzenie, przyczyną samobójstwa Schmidkowej był rozstrój nerwowy, spowodowany śmiercią syna, który akurat temu popełnił samobójstwo.

We wsi Gorzkowice, pow. piotrkowskiego, podczas libacji, zakrapianej szotem alkoholem, doszło do bójki, w czasie której zadano kilka ciosów tozami żelaznymi łodzianinowi 34-letniemu Franciszkowi MARUSIŃSKIEMU (Piotrkowska 21), który doznał złamania ręki, kilku żeher i ogólnych obrażeń ciała.

Na szosie pod Sieradzem samochód ciężarowy najechał na jadącego rowerem Jana JASIAKA, gospodarza we wsi Osinieć, gm. Chartupia Mała. Wskutek odniesionych obrażeń Jasiak zmarł w drodze do szpitala. (I)

BACZNOŚĆ, PEOWIACY! Zarząd Związku Peowiaków — Koło w Łodzi przypomina wszystkim członkom, że w dniu 27 bm. tj. w czwartek o godz. 19-ej odbędzie się w świetlicy koła (ul. Strzelecka 2) „Gazetka mówiona”, w której podane będą ostatnie aktualności polityczne. Gazetkę wygłosi dyrektor Augustyniak. Zarząd prosi o liczne przybycie. W piątek, dn. 28 kwietnia br. o godzinie 18-ej przez radio będzie przemawiał prezes koła, Tadeusz Fornalski.

Tragedia wyeksmitowanej Po odejściu komornika popełniła samobójstwo

Wstrząsająca tragedia rozegrała się wczoraj w pol. w domu przy ul. Węlezańskiej 231.

podwórzu. Czynnoscą tej przyglądała się z rozpaczą matka rodziny, 35 letnia Emma LUMPE.

Zamieszkuje w tym domu biedna rodzina LUMPÓW, w stosunku do której gospodarz domu z powodu nieplacenia komornego uzyskał wyrok eksmisyjny.

Gdy komornik zakończył swe czynności i oddalił się, Emma Lumpe pod jakimś pozorem weszła raz jeszcze do mieszkania i tam targnęła się na życie, zażywając dużą dawkę kwasu solnego. Denatkę przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala. (I)

Śmiertelne zatrucie gazami Tragiczny wypadek w zakładzie kotlarskim

W zakładzie kotlarskim KUPERSZMIDTÓW przy ul. Wolborskiej nr. 29 wydarzył się tragiczny wypadek, zakończony śmiercią syna właściciela zakładu, 32-letniego Lajba KUPERSZMIDTA (Franciszkańska 16).

w pobliżu metale, wydzielając gaz, którym KUPERSZMIDT został zatruty.

Lajb Kuperszmidt pracował w specjalnym pomieszczeniu, gdzie czyszczono wnętrza balonów do wody sodowej kwasem azotowym.

Ofiara wypadku została odwieziona do szpitala, gdzie mimo wysiłków lekarzy, po kilku godzinach zmarła. Zwłokę z polecenia prokuratora przewieziono do prosektorium dla dokonania sekcji.

W pewnej chwili pękła butla z kwasem, który rozlał się na leżące

. Już wczoraj odbył się pogrzeb, którym zajęła się „Ostatnia Posługa”. (I)

Tribuna Czytelników

Szanowny Panie Redaktorze! Zwracam się do Sz. Pana z uprzejmą prośbą, aby zechciał łaskawie zamieścić na łamach swego poczytnego pisma poniższy list.

Hasłem dnia dzisiejszego jest obrona państwa i nie ma, sędzi, lojalnego obywatela, który by nie zdobył się na maximum wysiłku, aby ofiarować swe życie i mienie. Tak więc każdy z nas muszęplu swe dochody, aby jak najwięcej dać na obronę kraju.

W zrozumieniu tego i aby umożliwić szerokim rzeszom ten wysiłek — rozłożono spłatę pożyczki na raty; okres spłacania pożyczki trwać będzie do 1 września. I otóż — teraz właśnie, gdy wszyscy uszczuplamy swe budżety, właściciele nowych domów podwyższają i tak już wystrawiane komorne.

Wiem, że nie ma na razie na rady, ale czy nie można było podjąć jakiejś akcji, aby wnieśli poczekać z podwyższaniem komornego chociażby przez okres spłacenia pożyczki? Łączę wyrazy szacunku etc.

Żona urzędnika.
Łódź, 23 kwietnia 1939 r.

Nowości wydawnicze

HESLAW BONCZA-TOMASZEWSKI „Medal za długoletnią służbę”. — (Wydawnictwo Głównej Księgarni Wojskowej).

Praca ta obejmuje całokształt medalu, dotyczącego „Medalu za długoletnią służbę” i opracowana jest przez pułkownika znanego zagadnień odznaczeń.

Monografia zawiera — poza rysem historycznym ustanowienia medalu — historię zarządzeń wszystkich ministrów dotyczących sposobu nadawania medalu na terenach poszczególnych rejonów państwowych i podległych im instytucji publiczno - prawnych.

Książka, wydana ładnie pod względem graficznym, posiada barwną tablicę z wizerunkami wszystkich trzech rodzajów Medalu za długoletnią służbę — brązowego, srebrnego i złotego.

Monografia Medalu za długoletnią służbę, stanowiąca jedyny kompletny zbiór danych o omawianym medalu, powinna znaleźć się w rękach każdej osoby pozostającej obecnie (lub dawniej) na służbie państwowej, samorządowej, miejskiej, terytorialnego lub gospodarczego, ubezpieczeń społecznych oraz wszelkiego rodzaju innych instytucji o charakterze publiczno - prawnym.

Winiarnia „POD SREBRNĄ LATARNIĄ”

Dyr. Gustaw Szyldkraut, znany w Warszawie wybitny fachowiec i organizator lokali gastronomicznych, b. wt. i kierownik lokali stołowych przybył do Łodzi. Dyr. Szyldkraut otwiera w najbliższych dniach winiarnię „Pod srebrną latarnią” przy ul. Włoczańskiej 64. Nowoczesny styl architektoniczny i doskonała wentylacja, oraz doskonałe kierownictwo lokalu i kuchni gwarantuje, że nowa winiarnia będzie ewenementem nadchodzącego sezonu.

Panna Ewa szaleje! Panna Ewa kocha! Panna Ewa uwodzi!

Najlepsza i najweselsza rola Claudette Colbert

„Panna Ewa” — to komedia najwyższej klasy, o niezwykle dowcipnym komizmie sytuacyjnym i niezwykle wesołych i dowcipnych dialogach.

„Panna Ewa” — to najmilszy i najweselszy film, jaki zrealizowano w ostatnich czasach, przyjęty entuzjastycznie przez wszystkich kinomanów na całym świecie.

Nazwiska aktorów występujących w „Pannie Ewie” są także gwarancją jego walorów i powodzenia.

Kreacja Claudette Colbert jest najlepszą w jej dotychczasowej karierze.

John Barrymore dał jeszcze

Normy subskrypcji dla przemysłu i handlu

Ostatnia dekada nie powinna osłabić ofiarności!

W wyniku porozumienia naczelnych organizacji gospodarczych z przedstawicielami rządu ustalone zostały dla przemysłu i handlu normy subskrypcji na pożyczkę obrony przeciwlotniczej:

PRZEMYSŁ:

Przedsiębiorstwa, które nie osiągnęły w r. 1938 dochodu — subskrybują pożyczkę w wysokości 8,5 pro mille swego obrotu.

Jeżeli osiągnięto dochód 1—3 proc. w stosunku do obrotu, to subskrypcja wynosi 9 pro mille obrotu oraz 10 proc. dochodu.

Przy osiągnięciu dochodu 3—5 proc. subskrypcja wynosi 10 pro mille obrotu oraz 10 pro m. dochodu.

Przy dochodzie ponad 5 pro m. subskrypcja wynosi 12 pro m. obrotu oraz 15 proc. dochodu.

Powyższe normy dotyczą I,

II i III kategorii przedsiębiorstw przemysłowych.

Norma subskrypcji dla 4, 5, 6, 7 i 8 kategorii wynosi 5 pro m. od obrotu bez względu na wysokość osiągniętego dochodu.

Przedsiębiorstwa 8 kat. zwolnione od podatku obrotowego, subskrybują jeden hon 20-złotowy.

HANDEL

Przy kapitale 100,000 zł. subskrypcja wynosi 10 procent od dochodu netto osiągniętego w roku 1938.

Przy kapitale powyżej 100 tys. złotych subskrypcja wynosi 15 procent dochodu.

WYSTAWA HAFTÓW

PIOTRKOWSKA 113 (I-sze piętro) od godz. 10—12 i od 14—20-ej
WSTĘP BEZPŁATNY!

NIE MNIEJ JEDNAK, NIŻ 10.000 złotych dla przedsiębiorstw I kat., 1.600 złotych dla przedsiębiorstw II kat., 400 złotych dla przedsiębiorstw III kat.

Ruchoma propaganda pożyczki

Wczoraj po mieście przejeżdżał udekorowany barwami LOPP specjalny wagon KEL.

Boki wagonu posiadały napisy: „Kto szybko daje, dwa razy daje” oraz „Silne lotnictwo — gwarancją bezpieczeństwa”. Wagon ten zwracał powszechną uwagę mieszkańców.

Przemysł i kupiectwo

Firma „Zakłady włókiennicze Rózen i Wiślickiej” sp. akc. w Łodzi (Włoczańska 18) subskrybowała pożyczkę obrony przeciwlotniczej w wysokości 37.080 zł., a mianowicie: spółka oraz zarząd zł. 23.900,

personel administracyjny i techniczny zł. 6,320, robotnicy fabryki w Zduńskiej Wolę zł. 6.860.

Prócz powyższej kwoty zostanie subskrybowana jeszcze większa kwota przez robotników fabryki w Łodzi, która to cyfra na razie nie została dokładnie ustalona.

Prócz tego firma ta ofiarowała na FON zł. 10.000, a mianowicie spółka zł. 5.000, zarząd i personel zł. 1000, robotnicy fabryki w Łodzi zł. 4.000.

Apel detalistów

Zrzeszenie kupców detalistów województwa łódzkiego wydało odezwę, w której odwołuje się do członków, aby wzięli jaknajliczniejszy udział w subskrypcji pożyczki obrony przeciwlotniczej i wyraża przeświadczenie, że każdy wypelni patriotyczny i obywatelski obowiązek, dając w ten sposób dowód, że kupiectwo żydowskie w przełomowych dla kraju chwilach stanie w pierwszych szeregach walczących o przyszłość i rozwój Polski.

Żydzi w Aleksandrowie

Nauczycielstwo szkoły powszechnej w Marysinie III subskrybowało pożyczkę ponad normy ustalone przez generalnego komisarsz POP o 813 zł.

P. Weislik Jan (Stare Rokicie, gm. Brüss) subskrybował POP w wysokości zł. 240, na FON złożył zł. 17 i opodatkował się na cały rok w wysokości 1 proc. od wypłacanych mu poborów.

W Aleksandrowie odbyło się zebranie przemysłowców, kupców i rzemieślników żydów, na którym postanowiono wezwać całe społeczeństwo żydowskie w Aleksandrowie do subskrybowania pożyczki według maksymalnej możliwości i przeprowadzić ścisłą kontrolę społeczną subskrypcji, aby każdy kupiec, przemysłowiec i rzemieślnik żydowski subskrybował pożyczkę w należytą wysokość.

Cadyk z Góry Kalwarii wydał odezwę do żydów, by gremialnie subskrybowali pożyczkę lotniczą.

W odezwie cadyk wskazuje na odnośność POP oraz na to, że losy żydów polskich są związane z potęgą i dobrobytem państwa. Jest przeto obowiązkiem każdego żyda subskrybować pożyczkę obrony przeciwlotniczej. Nikt nie może uwolnić się od tego obowiązku i każdy winien ofiarować ze swego mienia, na ile tylko go stać, aby przyczynić się do wzmocnienia potęgi państwa.

Upadłość teatrów łódzkich

Czy zostanie dzisiaj uchylony rąbek tajemnicy?

Znowu jeden rozdział historii teatru w Łodzi skończył się niesławnie. Jak się dowiadujemy dyrekcja teatrów miejskich złożyła w sądzie podanie o ogłoszenie jej upadłości.

Wegetacja przybytków w Melpomeny w naszym mieście trwała już od dawna, pod pewnymi względami od początku sezonu. Może dzisiaj na posiedzeniu rady miejskiej zostanie uchylony rąbek jednej z największych tajemnic, a mianowicie jak to

z przedsiębiorstw, którego budżet miesięczny wynosi 30 tys. zł., w wydatkach, po 6 miesiącach pracy i po wybraniu około 240 tys. zł. subwencji, wytwarza się sytuacja katastrofalna.

aczkolwiek od czasu do czasu ktoś jednak przychodzi do teatrów za darmo biletem.

Niezależnie od takiego, czy innego wyjaśnienia wspomnianej intrigującej tajemnicy, należy dzisiaj uważać, że

okres obecnej dyrekcji jest zakończony.

Należy przypuszczać, że jednak będzie chwilowo stworzone

jakieś prowizorium w postaci „działówki” artystów, czy też prowadzenia teatrów tymczasem przez samo miasto.

Jasne jest jednak, że to może być

tylko prowizorium. Wylania się od razu kwestia nowej dyrekcji.

Niewątpliwie zostanie rozpisany konkurs.

Napewno zgłosi się wielu ludzi bez kwalifikacji, ale z protekcją. Może zgłosi się również ktoś z kwalifikacjami, ale bez protekcji.

Zarząd miasta będzie się musiał dobrze zastanowić aby nie trafić kulą w plot, jak to się niestety, już w dziedzinie teatru wiele razy w Łodzi powtarzało.

Tymczasem koła teatralne są całkowicie zdeзорjontowane. Naj

miarodajniejsi ludzie na zadawane im pytania odpowiadają, że

dzisiaj teatry jeszcze grać będą, ale co będzie jutro — o tym nie mają pojęcia..

Trzeba zaczekać na rezultaty najbliższego posiedzenia rady miejskiej. W każdym razie właściwie kurtyna już zapadła po tragikomedię,

która nie posiada wprawdzie autora, ale której przekonywującym bohaterami są... artyści i miasto Łódź (gw.)

Kuchnia dietetyczna

Uczmy się gotować dla naszych chorych

Żeńskie kursy gospodarstwa domowego przy Łódzkim Żydowskim Tow. Ochrony Kobiet, młoda placówka społeczna, rozwijająca się pięknie i zdobywająca sobie coraz szersze uznanie publiczności, rozpoczęła interesujący cykl pokazów z dziedziny kuchni dietetycznej.

Dotychczasowe pokazy, urządzane co tydzień, które obejmowały szeroki zakres sztuki kulinarnej od najskromniejszych do najwykwintniejszych potraw, cieszyły się rekordowym powodzeniem.

Cykl obecny urządzony został na skutek licznych próśb i interwencji szerokiego ogółu pań. W dzisiejszych czasach, kiedy kobieta, jako matka i żona, powinna posiadać najrozsądniejsze wiadomości z dziedziny higieny i pie

legowania chorych, dotkliwa i poważna luka stanowił brak przygotowania w dziedzinie kuchni dietetycznej.

Lukę tę wypełnia obecnie Żydowskie Tow. Ochr. Kobiet, chcąc uprzystępnienie rzeszom kobiet zdobyte najpotrzebniejszych wiadomości z tej, tak ważnej dla kobiet dziedziny

Cykl pokazów, obejmować będzie najróżniejsze potrawy i napoje, stosowane przy rozmaitych dolegliwościach i chorobach u dzieci i dorosłych.

Pożytecznej inicjatywy żeńskich kursów gospodarstwa domowego przysługują napewno gorąco wszystkie nasze matki i żony.

Losowanie książeczek P.K.O.

Dnia 25 kwietnia 1939 r. odbyło się w centrali PKO. w Warszawie 41 z rzędu publiczne losowanie książeczek na premiovane wkłady oszczędnościowe serii II-ej.

Po zł. 1.000.— otrzymają właściciele następujących książeczek: nr. nr. 52391 54605 35279 56652 60645 61311 62215 63193 64546 65490 65991 66339 68588 72235 73758 78090 80182 85112

85676 86555 90153 90705 91263 92014 92832 94192 94342 94372 96883 98687 98675 100608 102204 103860 104523 105577 106811 107119 107500 108688 108801 109685 109806 109908 112764 113292 113507 113923 114835 118462 118580 118838 118893.

Książeczka premiovana serii II wylosowana dawniej, a nie zrealizowana nr. 69101.

KINO CASINO W 2-gim tygodniu rekordowego powodzenia

najciekawszego polskiego filmu współczesnego p. t.

Dr. MUREK

wg. powieści T. Dołęgi-Mostowicza

CENY MIEJSC ZNACZNIE ZNIŻONE

na wszystkie seanse — od 109 zł.

jeden dowód swego wielkiego talentu.

Don Ameche uzasadnił swoją pozycję jako aktor najwyższej miary. Francis Lederer, Mary Astor, Elaine Barrie — to wszystko świetni aktorzy.

Od początku do końca publiczność na całym świecie pokłada się ze śmiechu, zarówno z komicznych sytuacji w filmie, jak i niezwykle dowcipnych dialogów.

Stroje miss Claudette Colbert będą niewątpliwie ośrodkiem zainteresowania i podziwu wszystkich łódzianek.

Premiera dziś w kinie „Pałac”!!!

POLTOUR Polskie Biuro Podróży

Łódź, ul. Traugutta 2
Telefon 120-37

organizuje popularne wycieczki DO FRANCJI, ANGLII, BELGII, WŁOCH, HOLANDII, SZWAJCARII, ŁOTWY, ESTONII, LITWY, RUMUNII i WĘGIER.
TANIE WYCIECZKI DO PALESTYNY.
WYCIECZKI MORSKIE STATKAMI: M/S „PIESUDSKI” i M/S „BATORY”
Wyjazdy rodzinne i indywidualne do ARGENTYNY, BOLIWII, BRAZYLII, KUBY, KANADY, PANAMY, AMERYKI i INNYCH KRAJÓW ZAMORSKICH.
SPRZEDAJE BILETY LOTNICZE i KARTY OKRĘTOWE PO CENACH NOMINALNYCH

Rzesza odstania karty!

Niemiecka „przebudowa” gospodarcza Europy skazuje jej przemysł przetwórczy na zagładę

Przyściśnięci do muru rozwojem wypadków, Niemcy czynią z wolna odstanie swoje karty. Odrzucają z burzeniem zarzut, jakoby nosili się z zamiarem terytorialnej okupacji wszystkich sąsiadujących z nimi krajów, ale przyznają się otwarcie do projektowanej przez nich GOSPODARCZEJ REORGANIZACJI KONTYNETU EUROPEJSKIEGO.

Znamienny pod tym względem był artykuł w najpoważniejszym niemieckim tygodniku gospodarczym „Der Deutsche Volkswirt”, w numerze wydanym po zakończeniu wielkiej kampanii marcowej b. r., która oświadczyła o Rumunię.

Autor artykułu, Hans W. Aust, wprowadza nowe wyrażenie do niemieckiego słownika polityczno-gospodarczego: „Wirtschaftsraum Europa”. „GOSPODARCZY OBSZAR EUROPY”.

Z doświadczeń ostatnich lat wiemy, jaką rolę w Niemczech odgrywają podobne pojęcia geograficzne. Są to hasła, do których mobilizuje się cały wysiłek narodu. Pojęcie „Mitteleuropy” było celem niemieckich zabiegów na przestrzeni ostatnich ćwierćwiecza, pojęcie „Südosteurop” obejmującej i cały półwysep Bałkański jest w tej chwili „na warsztacie”.

Jeszcze ta akcja nie została zakończona, jeszcze trwa proces włączania Rumunii i Jugosławii w obszar gospodarczych wpływów Niemiec, a już zjawia się nowy cel, który ma przynieść politykom niemieckim w dalszej, kolejnej fazie ich

działalności. Po Mitteleuropie, Südosteuropie przychodzi KOLEJ NA RESZTĘ EUROPY, która ma się stać jednością gospodarczą, oczywiście z Berlinem jako centrum.

Powołując się na przykład Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, stwierdza Aust, że obecny stan rzeczy gospodarczego rozdrobnienia Europy na dłuższą metę jest nie do utrzymania i że dopiero dzięki odrodzeniu się potęgi narodu niemieckiego jest nadzieja, że to się zmieni.

Przez stworzenie Wielkich Niemiec szereg zbędnych granic już uległo likwidacji i tym samym ekonomia Europy poprawiła się. Ale to dopiero początek przebudowy, czytamy w artykule, o daleko sięgających celach. Chodzi konkretnie o to, aby granice polityczne nie oznaczały granic gospodarczych.

Jak zaś Niemcy wyobrażają sobie przebudowę gospodarczą Europy, sędzić należy na podstawie tego, jak się obecnie organizuje Oś gospodarcza morze Północne — morze Czarne. Układ handlowy niemiecko-rumuński uważać należy, jako wzór do naśladowania (po niemiecku: „als Vorbild”) dla przyszłych układów handlowych. Traktat ten, jak się okazuje, był przygotowany od dawna w Niemczech. Z właściwą hitlerowskiemu Niemcom otwartością przyznają się, że cały plan gospodarczej organizacji Europy ma być oparty na zasadzie tworzenia „gospodarstwa uzupełniającego” (Ergänzungswirtschaft) w stosunku do Niemiec.

Z własnych doświadczeń z okresu okupacji niemieckiej w czasie wojny światowej wiemy, co oznacza niemiecki wyraz

„Ergänzungswirtschaft”. Okład tylko wkraczali Niemcy, tam PRZEMYSŁ PRZETWÓRCZY SKAZANY BYŁ NA ZAGŁADĘ, gdyż poza Niemcami mogły być rozwijane tylko niektóre dziedziny gospodarki narodowej, a więc produkcja surowców i rolnictwo, słowem to, co stanowi uzupełnienie do samowystarczalności gospodarki niemieckiej.

Omawiając w dalszym ciągu tego historycznego numeru czasopisma układ z Rumunią, precyzuje autor jeszcze ściślej pojęcie „Ergänzungswirtschaft”: Rumunia ma być źródłem rud metali i ropy, rynkiem zbytu dla wyrobów niemieckiego przemysłu i terenem wielkich plantacji roślin przemysłowych, np. soi, ostatecznie również i bawełny.

A. B.

Przymusowe związki w przemyśle?

Rząd nie zamierza eliminować organizacji gospodarczych

W związku z wejściem w życie ustawy o obowiązkach przedsiębiorstw świadczących usługi, izby przemysłowo-handlowe wyrażają obawę, że przepis art. 53 umożliwi realizację różnych koncepcji przymusu organizacyjnego w przemyśle.

Jak wskazują izby, przy opracowaniu projektu ustawy nie przyłączono do współpracy wolnych organizacji gospodarczych, natomiast w ustawie poruszane jest dwukrotnie zagrożenie powoływania przymusowych organizacji gospodarczych.

Jeden z przepisów jest jasny i ma wszelką cechę przepisu wyjątkowego. Art. 3 upoważnia radę ministrów — w razie wybuchu wojny, zarządzenia mobilizacji, lub stwierdzenia oddzielnej uchwały rady ministrów, że tego wymaga interes obrony państwa — do stworzenia przymusowych związków i zrzeszeń gospodarczych, mających na celu organizowanie, wytwarzanie, przetwarzanie, gromadzenie i rozdzielanie przedmiotów świadczących usługi rzeczowe.

Natomiast w art. 53 znajduje

się ustęp (2), który przewiduje, że właściwy minister może w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych zarządzić łączenie przedsiębiorstw w przymusowe organizacje i tak powstałym organizacjom nadawać statuty.

Na uczestników przymusowej organizacji może być nałożony obowiązek pokrycia kosztów założenia i działalności organizacji oraz kosztów nadzoru rządowego. Wreszcie spory uczestników organizacji między sobą oraz spory uczestników z organizacją, rozpatrywane będą przez sądy polubowne, których tryb powoływania określony jest w art. 53.

Zdaniem izb przemysłowo-handlowych, przepis ten jest niezmiernie ogólnikowy. Upoważnienie dla rady ministrów przewidywało jako moment powołania organizacji — okres wojny lub niebezpieczeństwa dla państwa, zaś wyżej zacytowany przepis art. 53 daje jak najszersze pole do interpretacji i nie zastrzega nawet celów, w jakich każdy resortowy minister, właściwy do zarządzania przysposobienia do świadczeń

rzeczowych może powoływać taką przymusową organizację. Ciężar zagadnienia opiera się jednak raczej na tak szerokim upoważnieniu do powoływania przymusowych organizacji.

To też sfery gospodarcze wyrażają obawę, że wspomniany przepis art. 53 może umożliwić realizację różnych koncepcji przymusu organizacyjnego w przemyśle, na przykład projektu samorządu branżowego — i to realizację nie w drodze przygotowania i ewolucji na terenie odnośnych przemysłów — lecz w drodze krótkiego zarządzenia właściwego ministra.

W kołach kompetentnych nie ma tendencji do neglizowania roli wolnych organizacji gospodarczych. Jeśli zaś chodzi o przymusowe organizacje przemysłowe, to będą one powoływane do życia tylko w razie niezbędnej potrzeby, tym więcej, że coraz bardziej zacieśniają się stosunki między przemysłem i organizacjami przemysłowymi z jednej strony, a czynnikami wojskowymi z drugiej strony.

Zwyczaj papierów trwa

Obejmuje ona zarówno pożyczki jak i akcje

Ujawniająca się onegdaj mocniej tendencja dla papierów wartościowych zyskała wczoraj nieco na sile. Zwyczaj ta objęła zarówno pożyczki, jak i akcje. Transakcje były liczne — usposobienie spokojne.

Kursy walorów kształtowały się wczoraj następująco:

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna nie zanotowała zmian: 61,25 w płaceniu, 61,75 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna miała njejednostliwą tendencję zwykłą: I em. poprawiła się o 150 pkt. i obracano nią po 84,75 w kupnie, 85,25 w sprzedaży, II em. zyskała 200 pkt. i płacono za nią 83,75, żądano 84,25. Z serji obracano II em. po kursie o 100 pkt. wyższym od poprzedniego: 86,75 i 87,25

5 proc. pożyczka konwersyjna utrzymała się na poziomie poprzednim: obracano nią po 66,75 kupno, 67,25 sprzedaż.

4 proc. pożyczka dolarowa (dolarówka) straciła 25 pkt. Nieznaczny spadek nastąpił wskutek słabych obrotów tym walorem. Płacono za nią 40,75, żądano 41,25.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna nje zanotowała zmian: grubszymi odcinkami obracano po 62,75 kup-

no, 63,25 sprzedaż, za drobne płacono 62,25, żądano 62,75.

5 proc. pożyczka kolejowa również nie doznała zmian: 68,75 w płaceniu, 69,25 w żądaniu.

Bez zmian były 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V, za które płacono 53,75, żądano 59,25.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy miały tendencję wybitnie zwykłą: listy z 1933 r. — grubsze odcinki poprawiły się o 225 pkt., osiągając kurs 69 kupno, 69,50 sprzedaż, natomiast drobne odcinki zyskały 250 pkt. i płacono za nie 69,75, żądano 70,25. Listy z 1936

roku podniosły się o 100 pkt. do 67,75 kupno, 68,25 sprzedaż.

4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy; obracano nią po 67,50 kupno, 68 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi z r. 1933 poprawiły się o 75 pkt.: obracano nią po 60,75 w kupnie, 61,25 w sprzedaży.

Na rynku akcyjnym — jak wspomnieliśmy — tendencja mocniejsza. Bank Polski podniósł się o 100 pkt; za okazicielskie płacono 114,50, żądano 115,50, za imienne 113,50 kupno, 114,50 sprzedaż.

Czteromiesięczne kontyngenty na surowce dla włókiennictwa

W kołach gospodarczych Łodzi żywo dyskutowany jest obecnie rozważany przez czynniki zainteresowane projekt ustanowienia 4-miesięcznych kontyngentów przywozowych dla surowców włókienniczych.

Jak wiadomo, dotychczasowe przydziały bawełny, wełny itp. dla handlu oraz dla przemysłu niezrzeszonego opiewały na 2 miesiące.

Według nowego projektu miały by być ustalone przydziały

czteromiesięczne, przy czym drobne firmy przemysłowe były by pozbawione przydziałów na rzecz większych placówek handlowych.

Reforma ta — zdaniem naszych informatorów — jest logicznym następstwem polityki czynników czuwających nad przywozem surowców włókienniczych, które zmierzają do preferowania placówek handlowych, magazynujących zapasy.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie notowano następujące kursy:

Dewizy: Belgia 89,75 — 89,97 — 89,53. Berlin 212,54 — 213,07 — 212,00. Gdańsk 100,25 — 99,75. Holandia — 282,90 — 283,62 — 282,18. Kopenhaga 111,25 — 111,53 — 110,97. Londy 24,90 — 24,97 — 24,83. Nowy Jork 5,31,5 — 5,32,75 — 5,30,25. Nowy Jork kabel 5,32 — 5,33,25 — 5,30,75. Oslo 125,20 — 125,52 — 124,88. Paryż 14 — 14,15 — 14,07. Sztokholm 128,40 — 128,72 — 128,08. Zurych 119,45 — 119,75 — 119,15. Włochy 28,07 — 27,00. Helsinki 11,01 — 11,04 — 10,98.

Waluty: dolary amerykańskie 5,30

kanadyjskie 5,26,50, floreny hol. 281,00 franki francuskie 14,05, szwajcarski 118,95, funty angielskie 24,81, guldeny gdańskie 99,75, belgi 89,50, korony norweskie 124,60, duńskie 210,75, szwedzkie 127,80, liry włoskie 18,00, marki fińskie 10,70, niemieckie srebrne 77.

Papiery procentowe: 4 i pół proc. poź. wewnętrzna 61,50, 3 proc. inwestycyjna I em. 85, 3 proc. inwestycyjna II em. 84, seria 87, 5 proc. poź. konwersyjna 67, 4 proc. poź. dolarowa 41, 4 proc. poź. konsolidacyjna 63 (drobne) 62,50, 5 proc. poź. kolejowa 63, 4 i pół proc. listy ziemskie seria V 58,75 — 59,25 — 59, 4 i pół proc. listy Warszawy 67,50 — 67,75, 5 proc. listy Warszawy 1933 r. 68 — 69,25 (drobne) 70, 5 proc. listy Warszawy 1936 r. 67,50 — 68, 5 proc. listy Lublina 58,50, 4 proc. listy Łodzi 1933 r. 60,50 — 61, 5 proc. listy Radomia 1933 r. 57,50, 6 proc. oblig. Warszawy 8 i 9 em. 71.

Akcie: Bank Polski 115, imienne 111

Cukier 38,50, Węgiel 37,25 — 37, Lub. pol. 91 — 92,50, Modrzew. 20,50 — 20,75, Norblin 105 — 106, Ostrowiec 83,50 — 85 — 84,50, Starachowice 57, Zieloniewski 60, Habersbuch 70,25

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolarówka	42,00	41,50
Inwestycyjna I em.	83,50	83,25
Inwestycyjna II em.	82,25	82,00
Konsolidacyjna	63,25	63,00
Wewnętrzna	61,50	61,25
Bank Polski	114,00	113,00
5% Łodzi 1933 r.	60,75	60,25

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	16,25 — 16,00
Pszenica	23,25 — 23,00
Pszenica zbier.	22,75 — 22,50
Mąka pszenna 30%	42,00 — 43,00
35%	41,00 — 42,00
50%	38,00 — 39,00
65%	36,00 — 37,00
30-65%	33,50 — 34,50
35-65%	32,50 — 33,50
50-65%	26,50 — 27,50
60-65%	25,50 — 26,50
60-70%	24,50 — 25,50
razowa 95%	29,25 — 29,75
Mąka żytnia 30%	29,50 — 30,00
55%	26,75 — 27,25
razowa 95%	23,25 — 23,75
Jęczmień przem.	19,50 — 20,00
Otręby pszen. gr.	12,75 — 13,00
Otręby pszen. śr.	12,50 — 12,75
Otręby żytnie	12,00 — 12,25
Siemie miane	59,00 — 60,00
Kasza gryczana	42,50 — 43,50
Kasza jęczmienna	33,00 — 34,00
Rzepak ozimy	56,00 — 57,00
Rzepak jary	48,00 — 51,00
Łubin niebieski	13,00 — 14,00
Groch Victoria	37,00 — 41,00
Siano luzem I gat.	8,50 — 9,50

Tendencja spokojna.

Ogólny obrót: 1.302 tonny.

NOTOWANIA BAWELNY

NOTOWANIA BAWELNY

OTWARCIE Z DN. 26. 4.

OTWARCIE Z DN. 26. 4.

OTWARCIE Z DN. 26. 4.

OTWARCIE Z DN. 26. 4.

OTWARCIE Z DN. 26. 4.

OTWARCIE Z DN. 26. 4.

OTWARCIE Z DN. 26. 4.

OTWARCIE Z DN. 26. 4.

OTWARCIE Z DN. 26. 4.

OTWARCIE Z DN. 26. 4.

OTWARCIE Z DN. 26. 4.

OTWARCIE Z DN. 26. 4.

OTWARCIE Z DN. 26. 4.

OTWARCIE Z DN. 26. 4.

OTWARCIE Z DN. 26. 4.

OTWARCIE Z DN. 26. 4.

OTWARCIE Z DN. 26. 4.

OTWARCIE Z DN. 26. 4.

OTWARCIE Z DN. 26. 4.

OTWARCIE Z DN. 26. 4.

OTWARCIE Z DN. 26. 4.

OTWARCIE Z DN. 26. 4.

OTWARCIE Z DN. 26. 4.

OTWARCIE Z DN. 26. 4.

OTWARCIE Z DN. 26. 4.

OTWARCIE Z DN. 26. 4.

OTWARCIE Z DN. 26. 4.

OTWARCIE Z DN. 26. 4.

OTWARCIE Z DN. 26. 4.

OTWARCIE Z DN. 26. 4.

OTWARCIE Z DN. 26. 4.

Ulgi podatkowe dla rezerw węglowych

Ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, które w par. 1 postanawia, że osobom fizycznym i prawnym, prowadzącym prawidłowe księgi, które zawarły ze skarbem państwa umowy w sprawie utworzenia zapasów węgla w wyniku ządania właściwej władzy — służy prawo potrącenia z dochodu, podlegającego opodatkowaniu według działu I poniesionych, w związku z wykonaniem tych umów, kosztów: nabycia gruntów i przystosowania ich do przechowywania węgla, wzniesienia ogrodzeń oraz wykonania specjalnych urządzeń, potrzebnych do magazynowania węgla.

Według par. 2, prawo potrącenia służy w stosunku do kosztów, poniesionych od dnia 1 kwietnia r. b. do 31 grudnia 1942 r.

Rozporządzenie weszło w życie z dnem ogłoszenia.

Śmierć Köhlera teoretyka hitleryzmu

W Berlinie zmarł w wieku 66 lat Bernard Köhler, kierownik sekcji gospodarczej partii narodowo-socjalistycznej.

Köhler należał do partii od 1919 r. i był przez kilka lat redaktorem „Völkischer Beobachter”. Kierownictwo sekcji gospodarczej partii narodowo-socjalistycznej objął w 1934 r. po obecnym ministrze gospodarki Funku.

Köhler należał do wybitnych teoretyków gospodarczych narodowego socjalizmu.

W ostatnich tygodniach obiegła pogłoska, że zostanie powołany na stanowisko wiceprezidenta Banku Rzeszy.

**Mecz Wisła—Pogoń
przełożony na środę**

Niedzielny mecz o mistrzostwo ligi w Krakowie Wisła—Pogoń, został na skutek prośby Wisły odłożony i rozegrany zostanie w środę, dnia 3 maja w Krakowie.

W tym samym dniu gościć będzie we Lwowie drużyna piłkarska Polonii (Karwina), która rozegra mecz z reprezentacją Lwowa.

**W niedzielę, o 16-ej
idziemy na zawody
bokserskie do hali,
dochód z których idzie
na F.O.N.**

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w hali sportowej zapowiedziane zawody pięściarskie na Fundusz Obrony Narodowej. Imprezie tej nadany będzie uroczysty charakter. Przed rozpoczęciem walk w ringu odbędzie się defilada zawodników. Następnie przemówi do publiczności kierownik okręgowego urzędu w. f. ppłk. Kurek, poczym orkiestra wojskowa odegra hymn narodowy.

Program, jak już donosiliśmy, przewiduje spotkania aż 19 par. Z pośród tej masy, najciekawiej zapowiadają się następujące walki: Kamiński — Rosman, Spodenkiewicz — Michałak I, Augustowicz — Wdowiński Taborek — Mikołajczyk, Moszkowicz — Dressler.

Przed sprzedaż biletów która odbywa się we wszystkich klubach pięściarskich i w F-mie E. Stibbe, idzie rażno naprzód i należy się spodziewać że do niedzieli wszystkie bilety będą już rozsprzedane. Na zawodach obecni będą przedstawiciele władz wojskowych z gen. Thommiec na czele, prezydent miasta Kwapiński i inni. Początek zawodów wyznaczono na godz. 16.

**Już pół miliona biletów
sprzedanych na olimpiadę**

Według sprawozdania fińskiego kom. olimpijskiego w samej tylko Finlandji sprzedano dotychczas 500 tys. biletów wstępu na różne konkurencje olimpijskie w Helsinkach.

**Belgia ma już drużynę
na mecz międzypaństwowy z Polską w Łodzi**

W niedzielę przegrała w Amsterdamie z Holandią po równej grze 2:3

Amsterdam, w kwietniu. Deszcz nie przeszkodził sukcesowi meczu Belgia — Holandia, na którym gościem honorowym był książe — małżonek Bernard.

Rywalizacja piłkarzy Belgii i Holandii ma już swoją bogatą historię i każdy mecz budzi olbrzymie zainteresowanie. Tak też było i w niedzielę w Amsterdamie. Wpływy z biletów były tym razem rekordowe!

W niedzielę rano ulice Amsterdamu zaroily się gośćmi belgijskimi, którzy w liczbie pięciu tysięcy przybyli pociągami i autokarami, uzbrojeni w małe chorągiewki o barwach narodowych i entuzjazm, którymi dopingują mają swoją drużynę. Belgowie byli pewni zwycięstwa. Przed kilku tygodniami w Antwerpii pokonali holendrów, a dziś grają w tym samym składzie.

Ale holendrzy nie strawili po

rażki i za wszelką cenę pragnęli rewanżu. Ogarnęło ich nie miłe uczucie na samą myśl, że mogą być pobici dwa razy z rzędu przez swoich przyjaciół belgów. Mynhen Lotsy „wylaźił ze skóry“ i w ciągu tygodnia pracował usilnie nad drużyną, aby ją na niedzielę przygotować jaknajlepiej. Wiadomo, że Lotsy jest nieczłówny w takich wypadkach, w dodatku miał on do pomocy znakomitego trenera, który jest angikiem.

Również belgowie mają z sobą trenera - angiłka Rutlera, bytego gracza słynnego Arsenalu. Butler właśnie zdecydował, aby nie zmieniać na żadnej pozycji graczy ze zwycięskiej drużyny antweperskiej. Kieruje więc drużyną Jean Capelle, przeciwko wystawieniu którego protestowano bardzo energicznie przed meczem w Antwerpii.

Do tego doszło, że kie-

dy Capelle wszedł na boisko, powitano go koncertem gwizdów, a opuścił je po skończeniu gry z podniesioną głową wśród huraganu oklasków. Po swej lewej miał Capelle słynnego Braine, a po prawej świetnego Voorhafa. Trójka ta, choć każdy pochodzi z innego klubu, wspaniale się rozumiała, strzałowo doskonale była usposobiona i ona miała wywalczyć zwycięstwo i przelamać pasę porażek w Holandii, która trwa już sześć lat.

W takim to nastroju, słynny płac Rembrandta, ozdobiony barwami holenderskimi i belgijskimi, oczekiwał z niecierpliwością tej międzynarodowej rozgrywki.

Mecz stał na bardzo wysokim poziomie i miał przebieg wyrównany. Tym razem holendrzy byli o jedną bramkę lepsi, wygrali zasłużenie, wykorzystując o jedną sytuację więcej niż

przeciwnik. Wynik 3:2 (1:1) dla „zwaluwen“ („jaskółek“), jak popularnie nazywa się jedenaastka piłkarska Holandii.

Mimo porażki, kierownictwo drużyny belgijskiej, jak i jej trener anglik Butler są z niej w pełni zadowoleni i nie przeprowadzą żadnych zmian w składzie na najbliższe mecze. Skład ten wygląda następująco: Badjou; Paverick, van Calenberghe; van Alphen, Stynen, Paul Henri; Flevez, Voorhof, Capelle, Broine, Buyle. Ta sama drużyna, z minimalną może zmianą, grać będzie przeciwko Polsce, w Łodzi.

S.

**Dwóch nowych graczy
w barwach UT.?**

Union - Touring pono pozyskał dwóch nowych graczy śląskich. Jeden, nazwiskiem Wierzbą, bawi pono obecnie w Łodzi, drugi ma przyjechać w tych dniach. Obaj pochodzą z klubu pierwszej ligi śląskiej i mają zwolnienie w kieszeni.

Jednocześnie dowiadujemy się, że Szezerbiński, napastnik LKS-u, który grał w r. ub. w drużynie Łogowej, zażądał zwolnienia z klubu i jeżeli je otrzyma, grać będzie w barwach SKS-u.

**Łódzki puchar
na polsko-angielski
turniej szpadzistów**

Jak się dowiadujemy, sekretarz konsulatu angielskiego w Łodzi, p. Paweł Becker, ufundował puchar na stale rozgrywane polsko - angielskie w szpadzie, na wzór istniejącego Polonia - Cup — Britannia - Cup dla szablistów.

Pierwszy mecz ma się odbyć w Anglii w czerwcu r. b., przy czym drużyna polska udać się ma do Londynu drogą powietrzną.

**Mecz Włochy—Anglia
pod znakiem zapytania**

Wpływ wydarzeń politycznych na sport jest coraz większy. Po odwołaniu zapowiedzianych meczów piłkarskich drużyn angielskich w Niemczech, z Londynu donoszą, że na posiedzeniu zarządu angielskiego związku piłki nożnej, które odbędzie się w tym tygodniu, rozpatrzone zostanie sprawa odwoływania zespołu narodowego Anglii na mecz z Włochami, przewidziany na 13 maja do Rzymu. Prasa angielska, jak i znaczna część opinii publicznej jest za odwołaniem meczu, co ma dać wyraz nieprzejednanego

ustosunkowania się do państw osi.

Kluby angielskie, których aż 8 startować miało w ciągu bieżącego sezonu na boiskach piłkarskich Rzeszy, zerwały kon-

**Polscy piłkarze z Litwy
nie będą grać w Łodzi**

Projektowany na początek sierpnia przyjazd reprezentacji piłkarskiej polaków z Litwy na mecz do Łodzi (po igrzyskach sportowych polaków z zagranicy w Krakowie), nie dojdzie do skutku, gdyż ŁZOPN postanowił ostatecznie zrezygnować z tego meczu ze względu na niedo- godny termin i brak odpowiednich funduszy.

**Nie będzie biegu
narodowego
dla młodzieży szkolnej**

Podaliśmy niedawno notatkę o projektowanym na 18 maja pierwszym szkolnym ogólnopolskim biegu narodowym na przelaj.

Obecnie dowiadujemy się, że ta piękna impreza... nje odbędzie się, gdyż... ministerstwo oświaty zakazało jej urządzania.

trakty z niemcami bez jakiegokolwiek nacisku ze strony związku centralnego. Zerwanie kontraktów było wyłączną inicjatywą klubów.

Ewentualne odwołanie meczu Włochy — Anglia może związek piłkarski Italii wprowadzić w poważne kłopoty finansowe. Przed sprzedaż biletów na mecz, odbywająca się od dwóch tygodni, wykazała bowiem ogromne zainteresowanie ze strony publiczności, która nabyła już biletów za 1.500.000 lirów. Kto wie, czy pieniądze tych nie trzeba będzie oddać...

**Reprezentacja Zagłębia pokonała
reprezentację Polski „B“ 4:3 (1:2)**

W Będzinie wobec 2000 widzów rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Polski „B“ a reprezentacją Zagłębia Dąbrowskiego. Niespodziewane zwycięstwo odniosło Zagłębie w stosunku 4:3.

Reprezentacja Polski mimo porażki grała niewątpliwie lepiej od Zagłębia, ale gra jej nie była skuteczna. Poza tym piłkarze reprezentacji wyraźnie lekceważyli przeciwnika, co się też odbiło ujemnie na pozjo-

mie gry. W przeciwieństwie do reprezentacji, Zagłębie grało bardzo ambitnie i ofiarnie, chociaż ustępowało technicznie przeciwnikom.

Reprezentacja Polski wystąpiła w następującym składzie: Mrugała, Piątek, Bryła, Jabłoński, Danjelak, Sumara, Piec I, Klimza, Artur, Kula i Kuławik. Zadowolili Sumara oraz Artur do przerwy, reszta grała raczej słabo.

**Hebda pokonał Tłoczyńskiego
Skład reprezentacji Polski na mecz z Rumunią**

Odbły się dalsze mecze treningowe. Najciekawsze spotkanie pomiędzy Hebda i Tłoczyńskim zakończyło się stosunkowo łatwym zwycięstwem Hebdy w trzech setach 6:2, 6:3, 8:6.

W drugim meczu Baworowski wygrał ze Spychałą 5:7, 6:0, 6:1, 6:2.

W grze podwójnej mecz pomiędzy parą Baworowski — Tłoczyński a parą Hebda — Spychała został

przerwany przy stanie 8:10, 4:1 z powodu zmroku.

Po tych meczach komisja sportowa polskiego związku lawu tenisowego ustaliła skład Polski na mecz z Rumunią, który się odbędzie w sobotę, niedzielę i poniedziałek w Warszawie.

W singlach walczyć będą Hebda i Baworowski a w grze podwójnej para Baworowski — Tłoczyński.

KINO - TEATR
URANIA
Cegielniana 2
Tel. 107-34.

8-my i ostatni tydzień rekordowego powodzenia!
publiczności obejrzenia arcydzieła filmowego w języku żydowskim pt. „A Briwele der Mamen“ (List do matki) w rol. gł. Asy sceny żydowskiej: Lucy i Mischa German, Maks Bożyk, G. Bulman, Aleks Sztejn i inni. obniżyliśmy ceny miejsc: na I seans wszystkie miejsca po 54 gr., następne seanse od 54 groszy. Aktualny film osnuty na tle emigracji żydowskiej do nieznanego losu. — Religijne pieśni: „KOL NIDREI“, „AT CHET“ i in. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 w.

KINO TEATR **METRO** PRZEJAZD 2
Dziś i dni następnych! Eroll Flynn, Bette Davis w fascynującym filmie p. I.
Walka o Szczęście

Dziś i dni następnych i Wielki film reżyserii J. LEJTESA
„SYGNAŁY“ W rolach głównych: L. Żelichowska M. Cwiklińska — J. Pichelski K. Junosza-Śtepowski i Wł. Grabowski
Następny program: „LOKAJ JAŚNIE PANI“ — w rol. gł.: ANNABELLA i WILIAM POWELL
Ceny miejsc: I m. 1,00, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc
W niedzielę i święta nieważne. — Pocz. przedst. w. dni powsz. o godz. 4, w soboty, niedzielę i święta o godz. 12

WYŚCIGI KONNE

NA TORZE W RUDZIE PABIANICKIEJ od 30 kwietnia do 21 maja ŚRODA, SOBOTA i NIEDZIELA Początek o g. 15

Kasa totalizatora w Łodzi, ul. Emilii róg Piotrkowskiej czynna w dni wyścigowe od g. 12-ej

PŁASZCZE impregnowane i jedwabne » **CE-WU** « **PIOTRKOWSKA 7**
Hurt-Detal poleca TELEFON Nr. 236-71
Ceny fabryczne! —

KINO Mimoza

ULICA KILIŃSKIEGO Nr. 178.
Dojazd tramw. Nr. Nr. 0, 4, 10, 16, 17.
Początek seansów: w dni powsz. o godz. 3 pp., w niedziele i święta o 12 w pol., ostatni 9 w.

Od wtorku 25 kwietnia do poniedziałku 1 maja
Dzieje kobiety, która spotkała dwie miłości p. t.
MODELKA
Czołowa obsada: **JOAN CRAWFORD** i **Spencer Tracy**
II-gi. Przyjaźń, nienawiść, pieśń i serce tchórzostwa i odwagi w **LORD JEFF**
filmie p. t.
W rolach gł.: **Freddie Bartholomew** i **Mickey Rooney**
Następny program: **ZŁOTO WŁOSA**
W rolach gł.: **Freddie Bartholomew** i **Mickey Rooney**

Przy HEMOROIDACH „VARICOL” GASECKIEGO

Do akt. Nr. XIII Km. 744 | 59
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 13-go, Marian Lipiński, zam. w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 maja 1939 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 79 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 4 stołów sosnowych, biurka, półki, fotela, 3 taborecików, maszyny do pisania i materiału na damskie płaszcze oszacowanych na łączną sumę zł. 2.482— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 25 kwietnia 1939 r.
Komornik: (—) Marian Lipiński

Do akt. Nr. XIII Km. 255 | 39
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go, Marian Lipiński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 maja 1939 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Lipowej 43 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 2 maszyn do skrzęcania, 100 kg. węgla, biurka, stołu, fotela oraz silnika elektrycznego z opornikiem i szynami oszacowanych na łączną sumę zł. 1590.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 14 kwietnia 1939 r.
Komornik (—) Marian Lipiński
Sprawa Emilii Zemler p-ko Józefowi i Helenie Dobreckim

DOKTOR KLINGER
SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

Szlice • Rysunki i Refuze
Klisze
do reklam gazetywych
Wykonują Poligrafia
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101, TEL. 157-62

Kupujcie z I-go źródła

Wielki wybór:
Wózków dziecięcych
ŁÓŻEK metalowych
MATERACY wyścielanych
MATERACY sprężyn.
„Patent”
ŁÓŻEK polowych
w fabrycznym „DOBROPOL”
— — składowie „DOBROPOL”
ŁÓŻEK komodowych
WYŻYMACZEK
marki „Rubber”
LODÓWEK
LEŻAKÓW, HAMAKÓW
ROWERÓW i drezyn
Łódź, Piotrkowska 75
w podw. Tel. 159-90

Przychodnia Specjalna dla chorych
wenerycznych
Leczenie chorych wenerycznych, seksualnych i skórnych.
Leczenie promieniami Rentgena.
Analizy krwi i wydzielin.
Zawadzka 1, tel. 206-65
front I piętro
Czynna od 9 r. do 9 wiecz. Porada 3 zł.

Prywatna **PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA**
chor. skórne i weneryczne
Od 8-ej rano do 9 wieczór,
w niedz. 9—1 po poł.
Panie przyjmuje kobieta lekarz
PIOTRKOWSKA 161
PORADA 3 ZŁ.

Dr. med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32, front I piętro
telefon 213-18.
prajim od 8—9.30 rano i od 5.30—9 w
W niedz. i święta od 9—12 w pol.

Do akt. Nr. XIII Km. 955-39
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, Marian Lipiński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 10 maja 1939 roku od godziny 11 w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 89 i Nawrot Nr. 10 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1000 metrów pluszu, maszyny do pisania, kasy ogniotrwałej, 4 biurka, 4 półki, kontuaru, 15 krośien tkackich, 1 szpulmaszyny, 5 traż maszyn, snowadła i motoru elektrycznego firmy „Skoda”, oszacowanych na łączną sumę zł. 11.235, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, 24 kwietnia 1939 r.
Komornik (—) Marian Lipiński
Sprawa f. „Lee Spinning Company Limited” p-ko f. „Aleksander Wowski i S-ka” i Zelmanowi Rutenbergowi.

LODY ESKIMOS LODY

WKRÓTCIE — W SPRZEDAŻY!

Rozporządza gotówką
150.000 zł.
i nabyłbym dom czyszczowy w Łodzi.
Szczegółowe oferty do Adm. pod „Poważny reflektant”

DR. MED.
Markowiczowa
choroby skórne i weneryczne
Moniuszki 2
tel. 166-35
WZNOWIŁA PRZYJĘCIA

DYPLOMY, MATURY, ŚWIADECTWA KOPIUJE
dobrze — szybko — tanio
»INTRO«
PIOTRKOWSKA 80. TEL. 224-91.

Łódzki Bank Depozytowy, S. A.

Bilans surowy w dniu 31 marca 1939

STAN CZYNNY	STAN BIERNY
Kasa i sumy do dyspozycji 1.310.981.19	Kapitał zakładowy 2.520.000.—
Bilety skarbowe 49.562.50	Kapitał zapasowy 1.260.000.—
Waluty zagraniczne 60.637.97	Fundusz amortyzacyjny 77.837.76
Papiery wartościowe 418.986.69	nieruchomości 8.314.238.26
Papiery wart. ustaw. kapitału zapas. 630.223.98	Rachunki bieżące 4.110.968.48
Udziały konsorejalne 232.500.—	Różne natychmiast płatne zobowiązania 303.932.02
Banki krajowe 161.736.31	Banki krajowe 48.182.57
Banki zagraniczne 98.274.83	Banki zagraniczne 201.040.36
Dyskonto 16.481.061.49	Redyskonto weksli 5.922.672.12
Protesty 25.960.74	Różne rachunki 75.103.39
Kredyty w rachunkach bieżących 4.528.829.91	Zyski z lat ubiegłych 1.398.945.48
Pożyczki terminowe 345.652.98	Oddziały 423.868.—
Nieruchomości 233.419.—	Rachunki wynikowe r. b. 745.169.96
Różne rachunki 59.281.12	
Oddziały 309.551.16	Suma bilansowa 25.401.958.40
Rachunki wynikowe r. b. 455.298.53	Zobowiązania z tyt. udzielonych gwar. 3.831.024.67
Suma bilansowa 25.401.958.40	Różni za inkaso 2.893.824.50
Dłużnicy z tyt. gwarancyj 3.831.024.67	
Inkaso 2.893.824.50	

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.
PONCZOCHY, skarpetki, również z małymi skazkami. Bielizna damska, męska, piżamy, szlafroki. Największy wybór. Sprzedaż detaliczna. ceny ściśle fabryczne. Narutowicza nr. 36, front, parter (Dawniej Śród-miejska 21). 413—15
KUPIĘ ręczny wózek zwykły lub rowerowy wózek trzykołowy w dobrym stanie. — „Intro”, Piotrkowska 80. 240—3

PŁASZCZE impregnowane, jedwabne, wielki wybór, poleca „MODERNE”, Piotrkowska 10, front, II piętro. 3499-9
PONCZOCH, skarpetek, chusteczek wielki wybór. Chari, Piotrkowska nr. 37, III wejście. 500—2

Lokale
DO WYNAJĘCIA duży, ładnie umeblowany pokój (telefon, łazienka) Piotrkowska 70, m. 4, godziny 11—3. Telefon 181-83.

ELEGANCKIE 2 pokoje z hollem oddam, kulturalnej osobie, nadające się dla adwokata lub lekarza. Tel. 151-87, w godz. 9—11 i 3—5 pp. 642-2
POKÓJ ładnie umeblowany w czystym domu z wszelkimi wygodami do wynajęcia dla jednej osoby. Wiadomość: Al. Kościuszki 57, m. 18, od 12—5 pp. 318—4

UMEBLOWANY pokój z wejściem z klatki schodowej dla pana do wynajęcia Zamenhofska 6, m. 38.

POKÓJ do wynajęcia dla 1 osoby Moniuszki 1, m. 8.

Różne
PRZYJMUJE czyszczenie szyb fabrycznych, szklenie oraz malowanie ram. E. Jezierski, Północna 53. 640—2
BEZ RYZYKA pod gwarancją wygrasz na loterii. Nie załączać znaczków!!! Nowe życie, dobrobyt osiągniesz nadsyłając zaraz datę urodzenia. Adresować: Studio „Paldini”, Kraków, Skrytka 652. 780—8

Posady
POSZUKIWANI chłopcy do ulicznej sprzedaży lodów. Zgłaszać się w restauracji, ul. Lutomiarska 18, w godz. 11—1 pp.

Uzdrowiska
RABKA. Pensjonat dla dzieci i młodzieży „Swoboda”. Bawiąc w Łodzi przyjmuję zgłoszenia tel. 131-98. Helena Baumgarten - Stenrenzysowa. 892—8
PENSJONAT „Zacisze Leśne” Zakrzew, Ady Szykier - Zeltkierowej i Stefani Russakowej, czynny od 1 maja. Inf. tel. 275-24, 114 15. Ceny w maju niskie. 437—3

RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Dziś premiera!

DANIELLE DARRIEUX KAPRYŚNA EKSPEDIENTKA

w najweselszej komedii
Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 grosz!

Przeznaczenie miesięczna „Głos Poranny” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 6 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za zamieszczenie druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada
Redaktor: Józef Nirstein

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Kroczak. W drukarni własnej Piotrkowska 101.